Nr 111. Kraków, Czwartek 2. Kwietnia 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	36 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu A.** Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zmiana frontu rumuńskiego.

Jesteśmy świadkami formowania się skutków jednego z najcięższych błędów, które w ciągu zeszłorocznej kampanii bałkańskiej popełnił hr. Berchtold. Oto Rumunia opuściła już jawnie orbitę trójprzymierza, w której wiernie trwała od czasu kongresu berlińskiego i teraz jest już tylko kwestyą, czy formalnie i ostatecznie przejdzie na stronę trójporozumienia i Rosyi, czy też, zadowalając się prymatem swoim wśród państw bałkańskich, ograniczy się tylko do utrzymywania ścisłego „entente“ z Rosyą, a przez nią z Francyą.

Dla Austro-Węgier i dla Niemiec ta zmiana frontu rumuńskiego stanowi prawdziwą katastrofę. Dla Rosyi, a pośrednio dla Francyi, jest ona wielkim sukcesem, równym niemal, pod względem skutków, wygranej wojnie. W r. 1854 Francya i Anglia, szykując się do wojny z Rosyą, dawały Austryi oba księstwa naddunajskie, stanowiące dzisiejszą Rumunię, na talerzu w zamian za przystąpienie do koalicyi. Austrya propozycyi nie odrzuciła, ale jej także nie wykonała. Zupełnie po austryacku. Nie chciała stracić Lombardyi i dopuścić do zjednoczenia Włoch. Dlatego nie chciała wiązać się z Napoleonem. Z drugiej strony obawiała się postępów Rosyi nad Dunajem. Dlatego wystawiła słynny korpus obserwacyjny na Prucie. Długi, które wówczas na ten „wspaniały czyn“ mądrości austryackiej zaciągnięto, płacimy jeszcze do dzisiaj.... Rezultat znany: zarówno koalicya antyrosyjska, jak Rosya, oburzyły się na Austryę. Napoleon tem energiczniej poparł Sardynię. Rosya mimo wszystko potrafiła zaprządz Rumunię do rydwanu swojej polityki i w lat dwadzieścia dwa poprowadzić ją z sobą razem na pola Plewny. Austrya straciła posiadłości włoskie, musiała dopuścić do zjednoczenia Włoch, a równocześnie raz na zawsze odepchnięta została od ujść Dunaju, które trzymając w swem ręku, byłaby mogła zamknąć Rosyi bramę na Bałkany przed nosem.

Na szczęście Austryi działał Bismarck. Wprawdzie mądrości politycznej wiedeńskiego Ballhausplatzu nie cenił on nigdy wysoko, jak o tem świadczą jego własne wynurzenia w „Myślach i wspomnieniach“, ale święty dlań interes Niemiec zjednoczonych kazał mu nieraz poprawiać błędy polityki Austryi i podsuwać jej genialne pomysły, których ona zresztą nigdy nie wykonywała....

Tak stało się na kongresie berlińskim. Kanclerz żelazny skwapliwie dopomógł dyplomacyi rosyjskiej do zrobienia tak kapitalnego glupstwa, jak zabranie Besarabii, w zamian za o wiele mniej wartą Dobrudżę. W ten sposób bowiem dotkliwie przez Rosyę pokrzywdzona Rumunia musiała zwrócić się ku Austryi i Niemcom. Tak się rzeczywiście stało. Figura rumuńska, ustawiona genialną ręką Bismarcka na szachownicy europejskiej po stronie Austryi, stała tam wiernie i broniąc jak gdyby długiej roszady frontu austryackiego, przez sam fakt swego tam stania udaremniała wiele groźnych kombinacyj antyaustryackich. Ale w trzydzieści pięć lat po tem ręka partacza szachowego pozwoliła, że tę figurę niezmiernie ważną przesunięto na drugi koniec szachownicy, a partya austryacka w mgnieniu oka okazała się — gorszą.....

Do mądrego posunięcia Bismarcka dorobiono w Wiedniu mniej mądrą „ideologię“. Stworzono fantastyczny system państw naddunajskich, do którego zaliczono przedewszystkiem Rumunię. Nazwano ją — „puissance danubienne“ i uspokojono się, licząc, że reszty dokona katolicki Hohenzollern na tronie rumuńskim. — Rumunia, jako państwo naddunajskie, nie miała być nigdy — państwem bałkańskiem. Wedle nałogowych wyobrażeń wiedeńskich, 6 korpusów rumuńskich stanowiły najskrajniejsze prawe skrzydła austryackiego frontu przeciw Rosyi, które w razie wojny, miało natychmiast przekroczyć Prut, uniemożliwić uruchomienie odeskiego okręgu wojskowego i z tyłu zaatakować okręg kijowski. Z drugiej strony rumuński „dorobantul“ miał stać na straży spokoju na Bałkanach i nie dopuszczać, aby w czasie wielkiego porachunku dwóch odwiecznych rywalek, małe pieski bałkańskie, podszczute przez jedną, ugryzły w nogę drugą. Imperyalizm niemiecki ostatniego dziesięciolecia i skierowana wyraźnie ku Małej Azyi ekspanzya niemiecka, stworzyła dla Rumunii jeszcze jedną bardzo ważną rolę. Oto miała ona być ogniwem, łączącem Niemcy z Turcyą, razem z tą ostatnią tworząc potężną ścianę, która zamykałaby Rosyę od Królewca nad Bałtykiem po Kars za Kaukazem.

W ten sposób Rumunia stała się jakgdyby słupem węglowym, na którym polityka zarówno berlińska, jak wiedeńska, oparły bardzo znaczną część swego zawikłanego systemu. A hr. Berchtold przyszedł, wyjął sobie najspokojniej ten słup z gruntu i rzucił go sąsiadowi za płot... To bardzo mądre.

Spójrzmy na mapę. Oto całe to ogromne kolano siedmiogrodzkie, najeżone dzikiemi górami i przez półczwarta miliona ludności rumuńskiej zamieszkałe, uważało się dotąd w Wiedniu za tak bezpieczne, jak pogranicze — szwajcarskie. Na całym ogromnym łuku granicy rumuńsko-austryackiej, długości blisko ośmiuset kilometrów, ani jednej fortyfikacyi nowożytnej. Najlepszy to objaw tej sielanki, którą sobie rząd wiedeński w Alpach transylwańskich od lat trzydziestu urządzał i pod której osłoną megalomania węgierska święciła swe orgie ucisku i wynaradawiania rdzennej ludności rumuńskiej. Dzisiaj ten ogromny szmat trudno obronnej granicy i szeroki pas terytoryum, zamieszkany przez ludność, żyjącą ciągle pod wrażeniem krzywdy ciężkiej i obrazy śmiertelnej, jest otwarty jak rana ogromna na ciele Austryo-Węgier. Tam, gdzie wczoraj jeszcze uważał się austryacki sztab generalny za najbezpieczniejszy, tam wyrosły dlań dzisiaj niebezpieczeństwa najgroźniejsze i zadania najtrudniejsze. Przeszło półmilionowa armia rumuńska, zamiast w razie wojny austryacko-rosyjskiej uderzyć na Besarabię i Odessę i od tyłu zagrozić Kijowowi, uderzy na Siedmiogród i Bukowinę, zagrażając koncentracyi wojsk austryackich na całym płacie wschodnim galicyjsko-węgierskim. I aby temu zapobiedz, Austryo-Węgry muszą co rychlej budować nowe twierdze, uzupełniać sieć drogich górskich kolei strategicznych, fortyfikować linię Prutu itd. Nowe miliardy pójdą na nowe, przed dwoma laty nieprzeczuwane jeszcze „potrzeby“, które z niczego poprostu „wyczarował“ geniuszem swoim — hr. Berchtold...

Taki jest stan faktyczny sprawy. Rząd wiedeński i prasa od niego zależna starały się nie widzieć go dość długo. Ale dzisiaj, kiedy w Carskiem Siole odbywają się swaty między królewiczem rumuńskim a carówną rosyjską, w Bukareszcie zaś ugrzeczniona policya z trudem wstrzymuje patryotyczne tłumy od zbeszczeszczenia poselstwa austryackiego, nawet najgłębiej pod skrzydło wetknięta głowa austryacka musi zacząć — myśleć, aczkolwiek nic mądrego z pewnością już nie wymyśli. I ta sama „N. Fr. Presse“, która przed kilkunastu jeszcze miesiącami na rozpaczliwe wołania z Bukaresztu o pomoc, nie miała nic innego, jak tylko wodniste swoje frazesy, dzisiaj wschodnim obyczajem targa na sobie szaty i głośno zawodzi nad — wiarołomstwem Rumunii. Tasama armia rumuńska, która na szpaltach prasy wiedeńskiej była zawsze doskonałą, którą przecież stale mogli inspekcyonować generałowie austryaccy, dzisiaj na tych samych szpaltach okazuje się — lichą i marną. To znaczy, że w Wiedniu głębiej jeszcze głowę chowają pod skrzydło...

Koroną jednak tępoty polityki austryackiej był słynny protest hr. Berchtolda przeciw pokojowi bukareszteńskiemu. Była to już jawna prowokacya Rumunii. I na próżno lotniej myślący Berlin postarał się w mig zło naprawić. naprożno cesarz Wilhelm telegraficznie uznał cały pokój bukaresztański. Katastrofalny błąd Wiednia był już spełniony. Hr. Berchtold wyobraził sobie, że zwyciężona, zmiażdżona Bułgarya jest mu potrzebniejsza, niż bez wojny wzmocniona niebywale Rumunia. Przerzucił się na stronę Bułgaryi. A czem jest ta Bułgarya w ręku Rosyi, świadczy najlepiej fakt, że obecny gabinet austrofilski w Sofii mimo niesłychanego wzburzenia przeciw Rosyi, dopiero w drugich wyborach do Sobrania zdołał zebrać aż — 14 głosów swojej antyrosyjskiej większości...

Lat temu sześćdziesiąt, ówczesny rezydent pałacu na Ballplatzu hr. Buol, na gruncie tej samej sprawy zadziwił świat swoją — niewdzięcznością. Przed kilku miesiącami następca jego hr. Berchtold zdumiał ten sam świat czemś w polityce jeszcze gorszem, niż najczarniejsza niewdzięczność. Za niespodziankę Buola zapłaciła Austrya Wenecyą i Königgrätzem. Czekajmy cierpliwie, a dowiemy się rychło, czem zapłaci to biedne państwo za niespodziankę pana Berchtolda...

„Stanowczy krok“ Austro-Węgier.

(Telefonem.)

Wiedeń, 2 kwietnia.

Wczoraj bawił tu węgierski premier, hr. Tisza, który był na długiem posłuchaniu u cesarza. Także ambasador austryacki w Petersburgu, hr. Sapary, był wczoraj na osobnem posłuchaniu u cesarza, poczem odbył długą konferencyę z hr. Tiszą.

Tisza odbył też blisko dwugodzinną konferencyę z hr. Berchtoldem. Na dzisiaj zwołane jest **posiedzenie rady ministrów.** Panuje powszechne przekonanie, że nietylko sytuacya wewnętrzna, ale także i sytuacya **zagraniczna** jest przedmiotem tych wszystkich ważnych konferencyj i audyencyj. Jak słychać, Austrya zamierza podjąć w Bukareszcie **oficyalne i stanowcze kroki** z powodu zajść na zgromadzeniu Ligi kultury krajowej. Rezolucya, uchwalona na tym zgromadzeniu, ma wyraźne piętno swego pochodzenia. Każdemu nasuwa się przypuszczenie, że została ona wprost ułożona **w poselstwie rosyjskiem w Bukareszcie.** Rezolucya ta taksamo, jak i wywody wszystkich mowców, którzy przemawiali na tem zgromadzeniu, ani słowem nie wspominają o losie półtora miliona Rumunów, żyjących w Besarabii, pozbawionych wszelkich praw narodowych i wyznaniowych. Jest więc wprost dziwnem, jeżeli w uchwalonej na zgromadzeniu rezolucyi i przemowach wszystkich mowców, wspomina się ucisku narodowym Rumunów na Bukowinie i w Siedmiogrodzie, a nie wspomina się ani jednem słowem o losie półtora miliona Rumunów besarabskich. Rezolucya mówi też o owych „nieszczęśliwych prowincyach austro-węgierskich, w których duszę rumuńską traktuje się z brutalnością i perfidyą.

Wobec tego oświadczenie rządu rumuńskiego, który stara się wytłómaczyć zajścia na zgromadzeniu Ligi kultury i uchwalę tam powziętą łatwo zrozumiałemi uczuciami, wywołuje w Budapeszcie i Wiedniu jeszcze większe zdziwienie. Z tego więc powodu spodziewany jest **stanowczy krok Austro-Węgier w Bukareszcie.**

„Reichspost“ donosi, że hr. Tisza konferował wczoraj z hr. Berchtoldem w sprawie terminu zwołania delegacyj, które, jak sądzą, zbiorą się 27 bm., nie ulega jednak wątpliwości, że omawiali oni także ważne kwestye polityki zagranicznej, w szczególności zaś sprawy, odnoszące się do stosunku Austro-Węgier **do Rumunii i do Rosyi.**

Wczorajsze konferencye hr. Tiszy z hr. Berchtoldem i z hr. Szaparym poświęcone były również rumuńskiej kwestyi narodowościowej i jej oddziaływaniu na stosunek monarchii do Rumunii. Wobec tego wczorajszej audyencyi Tiszy i hr. Szaparego u cesarza przypisują szczególnie ważne znaczenie.

„Die Zeit“ podnosi, że hr. Tisza niedawno był w Wiedniu, skoro więc teraz ponownie przyjechał, to z pewnością nie z przyczyn polityki wewnętrznej, tylko z powodu polityki zagranicznej, zaostrzonej obecnie kwestyą rumuńską. Polityka zagran. monarchii — oświadcza „Zeit“ — doprowadziła do tego, że z żadnem prawie państwem bałkańskiem nie żyjemy w serdeczniejszych stosunkach. Wszędzie widzimy niebezpieczeństwa i niepewność. Serbia i Czarnogóra są naszymi zdeklarowanymi wrogami, i, jak się okazuje, nie są odosobnione. Onegdaj dopiero Pasicz oświadczył w skupczynie, że między obu państwami serbskiemi zawarto sojusz. Do tych państw przyłącza się Rumunia, jak się to okazuje z ostatnich zajść w Bukareszcie, które niewątpliwie są następstwem agitacyi Francyi i Rosyi, uprawianej w Rumunii. Agitacya ta wywołał niekorzystny zwrot w stanowisku Rumunii wobec monarchii. Niedawno dopiero jeden z dzienników rosyjskich całkiem jawnie mówił o podziale Austryi, teraz zaś nawet Rumunia zupełnie bez ogródek mówi o **oderwaniu Siedmiogrodu i Bukowiny od Austryi** i podnosi, że ma z Serbią wspólne interesy iredentystyczne, skierowane przeciw monarchii.

Jedynymi przyjaciółmi monarchii na Bałkanie — pisze „Zeit“ — są Bułgarya i Albania, ona te państwa są jednak zbyt słabe, a nadto przyjaźń ich nie jest zbyt pewna.

Wielką część winy za te stosunki ponosi minister spraw zagranicznych, a także i Tisza. — Cała polityka Ballplatzu za rządów hr. Berchtolda przepojona jest tendencyami madziarskimi, a hr. Tisza kilkakrotnie czynnie wpływał na bieg spraw polityki zagranicznej, tak, że można go uważać niejako za pobocznego ministra spraw zagranicznych.

Dzienniki tutejsze zamieszczają też głosy prasy opozycyjnej budapeszteńskiej, która obwinia Tiszę, iż on to pośrednio sprowokował ostatnie demonstracye w Bukareszcie przez to, że wdawał się w rokowania z rumuńskim komitetem narodowym.

Budapeszt, 2 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby magnatów ma być wniesioną interpelacya w sprawie zgromadzenia Ligi kultury w Bukareszcie i demonstracyj przeciw Austro-Węgrom. Na intepelacyę odpowie hr. Tisza, który wyłuszczy stanowisko Austro-Węgier wobec Rumunii.

Wzrost wpływów Rosyi.

Petersburg, 2 kwietnia.

„Nowoje Wremia“ omawiając sprawę zbliżenia rosyjsko-rumuńskiego, wywodzi, że jest ono ważnym znakiem wzrostu prestige'u rosyjskiego w Europie.

Wymówki rumuńskie.

Wiedeń, 2 kwietnia.

„N. Fr. Presse“ zamieszcza ze strony informowanej rumuńskiej zapewnienia, że zajścia na zgromadzeniu Ligi kultury w Bukareszcie nie wpłyną na zmianę polityki zagranicznej Rumunii, którą prowadzi król Karol osobiście. Naród rumuński po bitwie pod Plewną poczynił smutne doświadczenia i nie popełni obecnie w wyborze sojusznika błędu, który mógłby dlań pociągnąć fatalne następstwa na przyszłość.

Oświadczenia, zamieszczone w „Independance Roumaine“ świadczą raczej o zrozumiałych uczuciach Rumunów, ze względu na kampanię wyborczą.

Austryacka czerwona księga.

(Telefonem.)

Wiedeń, 2 kwietnia.

Rząd przedłoży na następnej sesyi delegacyjnej **czerwoną księgę,** w której zamieści dokumenty, odnoszące się do przesilenia bałkańskiego. Dokumenty te prostują różne twierdzenia, zawarte we wczorajszej mowie Pasicza w skupczynie. Między innemi Pasicz twierdził, że wniosek o odstąpienie Istipu i Koczany Bułgaryi nie wyszedł ani ze strony rosyjskiej., ani serbskiej. Tymczasem rzecz przedstawia się jak następuje:

Podczas rokowań pokojowych w Bukareszcie zaproponowano ze strony **austryackiej** odstąpienie obu tych okręgów Bułgaryi w interesie konsolidacyi stosunków na półwyspie Bałkańskim. Rosya z początku się sprzeciwiała temu, później jednak starała się wywrzeć wpływ na rząd serbski w kierunku zgody na propozycye.

Prasa serbska atakuje rząd serbski, który propozycye te odrzucił.

Przeciw komisyi administracyjnej.

(Telefonem.)

Wiedeń, 2 kwietnia.

Przed Trybunałem państwowym pod przewodnictwem dra Grabmayera odbyły się wczoraj dwa procesy z powodu dwóch zażaleń przeciw komisyi administracyjnej w Czechach. Jedno wnieśli byli członkowie Wydziału krajowego o naruszenie zagwarantowanych konstytucyą praw politycznych do wykonywania mandatu członków Wydziału krajowego, drugą skargę wniósł adwokat dr Krousky w Pradze w sprawie naruszenia zagwarantowanych konstytucyą praw autonomii krajowej.

W replice swojej rząd konstatuje, iż zbadanie ważności patentu cesarskiego, wprowadzającego Komisyę administracyjną w Czechach, nie należy do kompetencyi Trybunału państwowego.

Podczas rozprawy przedstawiciel rządu wywodził, że bliskość ruiny gospodarczej w Czechach skłoniła rząd do tego zarządzenia.

Przewodniczący podał do wiadomości, że ogłoszenie wyroku nastąpi 8 kwietnia.

Groźne ruchy robotnicze.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Petersburg, 2 kwietnia.

Pet. ag. tel.) W wielu fabrykach i małych przedsiębiorstwach wczoraj rano rozpoczął się strajk, do którego przyłączyli się robotnicy fabryk Putiłowskich. W południe liczba strajkujących wynosiła około 70.000. Przy opuszczaniu fabryk przychodziło **do różnych demonstracyj.** podczas których śpiewano **pieśni rewolucyjne** i rozwinięto czerwoną chorągiew. Policya rozprószyła demonstrantów, około 100 z nich aresztowano. W jednej dzielnicy policyant wobec grożącej postawy tłumu **zrobił użytek z rewolweru.** Dwóch robotników rannych.

W fabryce gumy Treugolnika, dla „uspokojenia“ robotników wzburzonych masowemi zasłabnięciami, dano wszystkim 12000 robotnikom płatny urlop.

W Albanii.

(Telegramy „N. Reformy“.)

Durazzo, 2 kwietnia.

Essad pasza stara się o pozyskanie rządu na rzecz wyprawy wojskowej do Albanii. Większość rządu i ks. Wied jednak sprzeciwiają się takiej wyprawie, obawiając się, że spowodowałoby to straszliwe rzezie. Czynią więc u mocarstw starania celem wywarcia nacisku na rząd grecki, by skłonić go do wycofania wojsk greckich z Epiru. Rząd albański żali się też na uzbrajanie ochotniczych oddziałów greckich przez oficerów regularnej armii greckiej i na gwałty, popełniane na ludności albańskiej przez powstańców epirockich.

Doradcy fachowi.

Durazzo, 2 kwietnia.

Rada ministrów postanowiła zamianować po jednym austryackim i po jednym włoskim doradcy fachowym dla Albanii przy ministerstwie poczt i telegrafów, przy ministerstwie robót publicznych i skarbu.

Zajścia pograniczne.

Durazzo, 2 kwietnia.

Ze Skutari donoszą, że skargi serbskie, jakoby oddziały albańskie wpadły na terytoryum serbskie, są nieuzasadnione. Rzecz ma się odwrotnie, albowiem oddziały serbskie wkroczyły na terytoryum albańskie i dopuszczają się gwałtów na ludności albańskiej.

Roszczenia Grecyi.

Gdy Grecya przed kilku tygodniami zarządziła blokadę portu Santi Quaranta, ażeby odciąć powstańcom greckim w Epirze dowóz potrzeb wojennych od strony morza, prasa europejska, a zwłaszcza wiedeńska, opiewała to zarządzenie jako widomy znak lojalności rządu greckiego wobec Europy, jako dowód, że Grecya w myśl przyrzeczenia swojego nie tylko powstańców w Epirze nie popiera, ale nawet czynnie przeciwko nim występuje. Niestety okazało się rychło, że ta blokada była tylko objawem owego usposobienia, które oddawna ma nazwę „graeca fides“. Rząd grecki odciął powstańcom w Epirze mniej ważny dowóz od strony morza, ale za to na oścież otworzył im granicę grecką od strony Epiru. Jak dawniej, tak i obecnie z Grecyi idą ochotnicy do Epiru, ażeby walczyć przeciwko Albanii, jak dawniej tak i teraz przez tę granicę odbywa się bez przeszkody dowóz wszelkich potrzeb wojennych dla powstańców. Jeżeli Grecya chce udowodnić, że nie popiera powstania, to powinna przedewszystkiem zamknąć granicę lądową od strony Epiru, a nie urządzać komedyi z blokadą portu Santi Quaranta.

W sprawie tej ma zabrać głos cała Europa, która stworzyła księstwo albańskie. Jednakże Anglia nie chce bezpośrednio działać i powiada, że sprawę tę byłoby najlepiej pozostawić do rozstrzygnięcia i załatwienia Włochom i Austro-Węgrom, które najwięcej są interesowane w kwestyi albańskiej. Na to nie zgadza się Francya, popierająca otwarcie uroszczenia Grecyi wbrew uchwale konferencyi ambasadorów w Londynie, w której brał udział także ambasador Francyi.

Grecya korzysta z niejasnej sytuacyi, tudzież z niezgody mocarstw i popiera powstanie w Epirze całkiem otwarcie. Rząd albański przyjął warunki podyktowane przez Sografosa i przyrzekł dać Grekom w Epirze autonomię szkolną i kościelną, ale Sografos ma obecnie już większe wymagania i podobno żąda zupełnej autonomii. Major Thompson ma udać się do Argyrokastro, ażeby podjąć rokowania z Sografosem i skłonić go do zawarcia ugody, ale powodzenie tej misyi jest wielce wątpliwe.

A jednak Europa ma, że się tak wyrazimy, środki prawne do zmuszenia Grecyi, ażeby raz wreszcie zerwała stosunki z powstańcami w Epirze i przestała ich czynnie popierać. W nocie zbiorowej, którą gabinet ateński otrzymał dnia 14 lutego b. r., mocarstwa europejskie oświadczyły przedewszystkiem, że Grecya otrzyma dopiero wtedy niektóre wyspy egiejskie, gdy wojska greckie opuszczą tę część Epiru, którą Europa przyznała Albanii. Termin usunięcia się wojsk greckich z Epiru upłynął d. 31 marca b. r., ale prawie bezskutecznie, gdyż wojska greckie w przeważnej liczbie znajdują się dotąd w Epirze.

Gabinet ateński, mając poparcie Francyi, nie obawia się o los wysp egiejskich i nie myśli spełnić żądań Europy. Ale pomimo pomyślnej chwilowo konjunktury politycznej Grecya może przeliczyć się tak co do Epiru, jak co do wysp egiejskich. Turcya, korzystając równie z rozbieżnej polityki mocarstw w kwestyach bałkańskich, nie chce uznać uchwały londyńskiej konferencyi ambasadorów, która przyznała Grecyi wyspy Chios i Mitylene. Gabinet turecki chce nawiązać rokowania wprost z gabinetem greckim, który atoli nie chce zgodzić się na to.

Należy dodać, że południowe wyspy egiejskie znajdują się dotąd w rękach Włoch, a Turcya wcale nie domaga się, ażeby Włosi w myśl traktatu londyńskiego opuścili te wyspy. Turcya wie, że dopóki na tych wyspach rządzą Włosi, pozycya jej na wypadek wojny z Grecyą o wyspy egiejskie będzie silną, gdyż od południa nie mogłaby flota grecka zagrażać Turkom.

W taki sposób splotły się na Bałkanie dwie a raczej trzy sprawy, a mianowicie sprawa Epiru, sprawa wysp Chios i Mitylene, tudzież sprawa dodekanerosu, to jest południowych wysp egiejskich. Na razie Grecya wyzyskuje chwilowe stosunki polityczne na owym terenie, ażeby wytargować w Epirze jak największe ustępstwa, o ile możności nawet terytoryalne.

Nowa ustawa podatkowa.

Kraków, 2 kwietnia.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Towarzystwa demokratycznego zebranie, na którem poseł dr Adolf Gross omawiał nową ustawę podatkową. Referat posła Grossa, doskonałego znawcy spraw finansowych i podatkowych w Kole polskiem, ściągnął bardzo liczne audytoryum. Prócz radców miejskich i członków Tow. demokratycznego przybyło na zebranie liczne grono gości. Między innymi przybyli na zebranie pp.: wiceprezydent dr Szarski, poseł J. K. Federowicz, radcy miejscy prof. Bujwid, dr Wasung, Wielgus, dr Meisels, dalej radca bud. p. Regiec, dr Damski, inż. Drzymuchowski, Ludwik Halski, dr R. Bogdani, dr K. Ostrowski, dr T. Kosch, i wielu innych.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa, dra Bandrowskiego, zabrał głos poseł dr Gross.

Referat posła dra Grossa.

Nowela podatkowa, ogłoszona 24 stycznia b. r., obowiązuje co do pewnych postanowień natychmiast, co do innych dopiero odnośnie do roku 1914, to znaczy do fasyi za rok 1914.

Amnestye.

Amnestya odnosi się do podatku zarobkochwilą ogłoszenia ustawy nie wolno wdrażać nowych dochodzeń za porzednie lata. Jeżeli więc kto do dnia dzisiejszego nie ma dochodzenia karnego z powodów podatkowych, to nowych dochodzeń karnych za poprzednie lata wdrażać więcej nie wolno. Tak samo jeśli wymiary za poprzednie lata są prawomocne, to nie wolno wdrażać nawet postępowania wymiarowego, ażeby podwyższyć dawne podatki.

Amnestya odnośsi się do podatku zarobkowego, rentowego, osobisto-dochodowego, taksy wojskowej i do podatku budowlanego, a więc do domowo-czynszowego, do pięcioprocentowego od nowych budynków i do domowo-klasowego.

Projekt rządowy nie obejmował amnestyi dla podatku budowlanego, dopiero na skutek moich starań rozszerzono amnestyę także do podatku budowlanego.

Amnestya odnosi się do podatku zarobkoogłoszeniu noweli podatkowej, t. j. po 24 stycznia b. r. zostanie zasądzoną w drodze karno podatkowej za świadome zatajenie podatków osobistych, lub świadome fałszywe podanie fasyi lub wyjaśnień w tych podatkach, lub zatajenie czynszów w postępowaniu czynszowem.

Przejściowe przepisy dla podatku domowo-czynszowego.

W związku z amnestyą, czyniłem z ramienia Koła polskiego starania, ażeby uzyskać przej

ściowe przepisy dla samego wymiaru podatku domowo-czynszowego. Było bowiem rzeczą jasną, że wobec wprowadzenia wglądu w księgi handlowe i gospodarcze i zaostrzenia przepisów karnych dla podatku osobisto-dochodowego, mogą zapanować katastrofalne wprost stosunki w dziedzinie mieszkaniowej, bo może się to odbić na podatku domowo-czynszowym, który jest bardzo ciężki i na czynszach zwłaszcza, jeżeli się uwzględni dodatki autonomiczne, grosz czynszowy etc.

W ostatniej chwili, gdy już były narady w Izbie w toku, dowiedziałem się, że w Karlsbadzie, Maryenbadzie etc. w roku 1906 minister Korytowski dał amnestyę w drodze administracyjnej dla podatku domowo-czynszowego i w związku z tem wydał w drodze rozporządzenia po cichu, bez ogłoszenia w pismach przepis przejściowy, rozkładający nadwyżkę podatku domowo-czynszowego na lat 14.

Z ramienia Koła polskiego czyniłem starania, ażeby ten sam proceder uzyskać dla nas. Koło polskie kilkakrotnie w tym względzie powzięło uchwały i dzięki usilnym staraniom i interwencyom udało się uzyskać zgodę ministerstwa na odpowiednią rezolucyę, którą przedłożyłem Izbie. Rząd poparł rezolucyę w Izbie, Izba uchwaliła ją, dzięki czemu po wielu wahaniach i targach wreszcie uzyskaliśmy od rządu, że wydał ogólne rozporządzenie co do 14-letniego peryodu przejściowego, pozostawiając krajowym Dyrekcyom skarbu decyzyę, w których miejscowościach to rozporządzenie należy stosować.

W Krakowie rozporządzenie to ma zastosowanie i zostało już ogłoszone plakatami.

Na przykładzie najlepiej uwydatni się treść rozporządzenia. Otóż jeżeli p. ktoś fasyonował w r. 1912 za lata 1913 i 14 1000 K, a miał czynszu 2.400 koron, to przy fasyi czynszowej za lata 1915 i 1916 może podać prawdę, t. j. 2.400 koron, a mimoto wymierzy mu się podatek tylko od czynszów 1.000 koron plus 1/7 zatajonej kwoty 1.400 koron, czyli za lata 1915 i 1916 wymierzy mu się podatek tylko od czynszu 1.200 koron. Za lata 1917 i 1918 wymierzy się podatek od 1000 K plus 2/7 z 1.400 koron, czyli od 1.400 koron, a dopiero w r. 1927 i 1928 będzie nań nałożony podatek pełny od całych 2.400 koron.

Uzyskałem od rządu również przyrzeczenie, że gminie dla wymiaru grosza czynszowego będzie komunikował tylko zmniejszony czynsz, a więc 1915 i 1916 tylko 1.200 koron, 1917 i 1918 tylko 1.400 koron etc., tak, że gmina również grosz czynszowy będzie wymierzała tylko od zmniejszonego czynszu. — Z ostrożności jednak należy uzyskać w tym względzie wyraźną uchwałę gminy i na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej odpowiedni wniosek postawię.

Sądzę, że jestto możliwie najlepsze wyjście, jakie się dało uzyskać.

Tyle o amnestyi.

Podatek osobisto-dochodowy.

Co do podatku osobisto-dochodowego, to zasadnicza zmiana zaszła o tyle, że za podstawę przyjmie się dochód z ostatniego roku, podczas gdy dotąd przyjmowano przecięcie z lat trzech. Skala podatku została podwyższona stosunkowo nieznacznie do dochodu 10.000 K, bo przy dochodzie 10.000 K podwyżka wynosi dopiero 6 koron, przy dochodzie 20.000 K 68 K, ale następnie progresywnie postępuje, tak że przy najwyższych dochodach najwyższa stopa podatku zbliża się do 6.7% od dochodu (dotąd było tylko 5%). Dodatków żadnych autonomicznych nie liczy się tak, jak się nie liczyło przedtem.

Podatek kawalerski.

Nowem obciążeniem jest tak zwany podatek kawalerski. Jest to podwyżka 15% względnie 10% podatku u tych osób, które nie mają rodziny (kawalerów, wdowców), a względnie u małżeństw, które nie mają dzieci, lub gdy dzieci są poza domem. Dodatek ten zaczyna się dopiero od dochodu 2.400 K. Przy dochodach do 12.000 K są pewne ulgi.

Jeżeli dzieci są poza domem, a rodzice wydają pewne kwoty na ich utrzymanie, to w pewnych warunkach odpada podatek kawalerski.

Ulgi dla małych gospodarstw.

Natomiast ustanowiono pewne ulgi dla małych gospodarstw. Tam, gdzie dochód łączny familii nie wynosi 4.000 K. nie będzie się zliczało dochodu pojedyńczych członków rodziny, lecz każdy członek rodziny płaci osobno od swojego dochodu. (Dotąd zliczało się dochód członków rodziny i głowa rodziny płaciła podatek od sumy dochodu pojedyńczych członków rodziny, którzy żyli we wspólnem gospodarstwie.)

Ulgą jest dalej postanowienie, że dochód do 1.600 koron jest wolny od podatku, (dotąd był wolny dochód do 1.200 koron).

Wgląd w księgi.

Obostrzeniem jest wgląd w księgi. W postępowaniu wymiarowem odmówienie okazania ksiąg pociąga za sobą kontumacyę. Skutek nie będzie gorszy, aniżeli był dotąd, bo i dziś władza mogła szacować dochód, jeżeli nie miała dokładnych dowodów i szczegółów ze strony podatnika. Natomiast groźnem jest postanowienie to w postępowaniu karnem, bo tam dotąd obowiązek przeprowadzenia dowodu, że ktoś fałszywie fasyonował, ciążył na władzy, a obecnie na wypadek, jeżeli władza na zasadzie poszlak będzie się uważała za uprawnioną do żądania wglądu w księgi w postanowieniu karnem, a podatnik odmówi okazania ksiąg, to będzie miała władza prawo zasądzić podatnika bez jakichkolwiek dowodów w postępowaniu karnem.

Radzę tedy, ażeby wszyscy podawali prawdziwe fasye do podatku osobisto-dochodowego, a z drugiej strony władze powinny się przyzwyczaić, ażeby stronom wierzyć, a nie dręczyć ich niepotrzebnymi wytykami.

Ulepszenia w procedurze karnej.

Ulepszenia wprowadzono w samej procedurze wymiarowej i karnej. W postępowaniu apelacyjnem karnem wprowadzono nowość ważną, bo stronie będzie wolno samej, lub z adwokatem ustnie swój wywód przedstawić w apelacyi.

Są pewne znaczne ulepszenia co do przedawnienia, co do bezkarności z powodu czynnego żalu etc. W ramach niniejszego wykładu rzeczy tej szczegółowo nie mogę przedstawić. Na ogół zależy wszystko od dobrej woli władzy, od traktowania obywateli przez władze i sądzimy, że przy należytem traktowaniu obywateli uda się doprowadzić do prawdziwych fasyj, tak, że obywatel będzie niezależnym od sekatur urzędnika i od denuncyantów.

Do tego ideału należy zmierzać.

Dyskusya.

W dyskusyi zabrał najpierw głos adw. dr Holzer, a następnie p. dr Damski, który podniósł sprawę wglądania przez władze podatkowe do ksiąg, zawierających zawodowe tajemnice lekarskie.

Referent, dr Gross, odpowiedział, że władza I-szej instancyi może do ksiąg zaglądać dopiero wówczas, gdy apelacya jej nakaże. Co do tajemnicy lekarskiej, to lekarz może zażądać specyalnej komisyi, która poda rezultaty dochodzenia władzy podatkowej bez nazwisk. Zresztą lekarz nie jest zobowiązany prowadzić księgi.

Po wyczerpaniu dyskusyi zamknął p. dr Bandrowski posiedzenie podziękowaniem referentowi za jego nadzwyczaj aktualny i interesujący odczyt.

KRONIKA.

Kraków, 2 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Franciszka z P. w. i Teodozyi.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 18, zachód o godz. 6 min. 11, długość dnia godz. 12 min. 53.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, czasem opady, łagodnie, zachodni żywy wiatr.

W Klubie prawników i w Kole artystyczno-literackiem pogadanka p. A. Sokołowskiego na temat „Sprawa polska podczas wojny wschodniej“, o godzinie 7 i pół wieczór.

Odczyt pp. hr. de Benesse Breidbach i Valentin Brifant o obecnym stanie szkolnictwa w Belgii, o godzinie 5 po południu (w sali Tow. rolniczego (plac Szczepański).

Wieczór Wagnerowski, urządzony staraniem Uniwersytetu Ludowego w sali Związku stowarzyszeń robotniczych (Dunajewskiego L. 5, II. p.) o godzinie 7 wieczór.

Numer świąteczny „Nowej Reformy“, zawierający także obficie zaopatrzony dodatek literacki, ukaże się w **w wielką sobotę po południu.** Stosownie do przyjętego na ziemiach polskich zwyczaju, dziennik nasz w niedzielę wielkanocną rano nie wyjdzie.

Administracya „Nowej Reformy“ zwraca uwagę Inserentów, że w ten sposób ogłoszenia przyjmowane będą zarówno do numeru porannego, który ukaże się w wielką sobotę rano, jak do następnego, ostatniego przed świętami, który wydany będzie tego samego dnia po południu.

Budowa filii straży pożarnej w Podgórzu. W warunkach przyłączenia Podgórza do Krakowa zastrzeżono, że Kraków w przeciągu 3 lat po przyłączeniu Podgórza do naszego miasta ma wybudować nowy gmach na pomieszczenie filii straży ogniowej dla dzielnic, położonych po prawej stronie Wisły. Wskutek starań burmistrza m. Podgórza, posła Maryewskiego, celem przyspożenia zarobku dla licznych rzesz robotników, postanowiono już w roku rozpocząć budowę nowej strażnicy pożarnej. W tym celu wczoraj rano odbyła się komisya, która wybrała odpowiednie miejsce pod ten budynek. Mianowicie wybrano grunt na plantach podgórskich koło placu Serkowskiego. W komisyi brali udział z ramienia miasta Podgórza inż. Rolle, z magistratu krakowskiego radca budownictwa. inż. Rzymkowski i naczelnik straży krakowskiej, Nowotny.

Oświetlenie śródmieścia i dzielnic przyłączonych. Roboty około zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego w śródmieściu są już prawie na ukończeniu i za kilka tygodni całe śródmieście z przyległemi ulicami otrzyma światło elektryczne. Nowo przyłączone dzielnice nie otrzymają jednak oświetlenia elektrycznego, tylko gazowe. Na razie w gminach przyłączonych są zaprowadzone lampy naftowe, które w niedalekiej przyszłości będą zamienione na gazowe. Czarna Wieś po przeprowadzeniu ul. Królewskiej do kościoła Misyonarzy otrzyma na tej ulicy nowe lampy gazowe, dotąd bowiem od parku krakowskiego do ul. Urzędniczej, cała przestrzeń oświetlona jest naftą.

Dalsze roboty około wymiany szyn tramwajowych. Na linii Park krakowski—Rynek główny, odbywają się dalsze roboty około wymiany szyn tramwajowych, które są zupełnie już zużyte. Wykończono już wymianę szyn na przestrzeni od Parku krakowskiego do kościoła Karmelitów, wczoraj zaś rozpoczęto roboty na przestrzeni od kościoła Karmelitów do ul. Dunajewskiego. Roboty te odbywają się przeważnie nocą, przy oświetleniu elektrycznem. Po wymienieniu szyn wybrukowano cały tor kostkami porfirowemi.

Niesumienna agitacya przedwyborcza. W ostatnich dniach niektóre osoby obchodziły wyborców podając, że są delegatami Krakowskiego Stowarzyszenia kupców i w tym charakterze ściągały pełnomocnictwa od wyborców. Otóż Krakowskie Stowarzyszenie kupców donosi nam, że nikogo nie upoważniło do zbierania pełnomocnictw lub legitymacyi. — Stowarzyszenie kupców, jak dotąd, ograniczyło się tylko do wyboru komitetu dla przeprowadzenia pertraktacyi.

Arcyks. Fryderyk w Krakowie. Wczoraj o godzinie 8 min 10 wieczorem przyjechał do Krakowa pospiesznym pociągiem z Wiednia arcyk. Fryderyk, generalny inspektor obrony krajowej i zamieszkał w umyślnie dla niego urządzonych apartamentach w hotelu Saskim. Z arcyk. Fryderykiem przybyli, osobisty adjutant arcyksięcia Höfforn, generałowie Lipościak, v. Wasserthal, v. Brandner, v. Herman, Pietraszkiewicz, Roth i major Walschütz. Arcyks. Fryderyk wraz ze sztabem zajął 16 pokoi, a w jednym z nich urządzono pokój do gier wojennych. Wczoraj zaraz po przyjeździe odbył się obiad w sali restauracyjnej hotelu Saskiego, w którym wzięli udział wyżsi oficerowie korpusu krakowskiego z komendantem korpusu Böhm Ermollim. Dziś odbędzie się o godz. 7 wieczorem obiad w sali Saskiej, w którym wezmą udział przedstawiciele władz cywilnych naszego miasta.

Arcyks. Fryderyk przybył do Krakowa w celach czysto wojskowych. Będzie on przewodniczył w grach wojennych, w których wezmą udział generałowie krakowscy. Arcyks. Fryderyk wyjeżdża z Krakowa w sobotę o godz. 2 min. 35 po południu do Wiednia.

Teatr ludowy w Krakowie. Wczoraj rozpoczęły się próby w teatrze ludowym Syndykatu Dziennikarzy krakowskich. Personal artystyczny, wśród którego znajdują się wybitne siły, jest już skompletowany i pod kierunkiem dyr. Stefana Turskiego przygotowuje się do pierwszych przedstawień. Szereg widowisk rozpoczną w pierwsze święto Wielkanocy, dnia 12-go kwietnia po południu arcywesołe „Zuchy krowoderskie“, mające za sobą zasłużony sukces stukilkudziesięciu przedstawień w Krakowie, a podobały się nie mniej we Lwowie i miastach prowincyonalnych. Bywalcy teatru ludowego, którego Kraków od dwóch lat jest pozbawiony, niewątpliwie licznie pospieszą do Parku krakowskiego odświeżyć w pamięci zabawne figury i sytuacye sztuki, której tyle wesołych chwil zawdzięczają.

Odczyt o Aleksandrze I (i twórczości Mereżkowskiego) urządza z racyi nadchodzącej premiery („Aleksander I“ Mereżkowskiego) Uniwersytet Ludowy w piątek 3 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu przy ul. Zwierzynieckiej 14, p. Prelegent p. K. Czapiński. Wstęp 12 hal.

Jubileusz dyr. Bidzińskiego. W sobotę dnia 4 b. m. urządza grono profesorów II. szkoły realnej w Krakowie, uroczystość ku uczczeniu zasług dyrektora tego zakładu, p. Jana Bidzińskiego, który w tym dniu obchodzi trzydziestolecie swej pracy zawodowej. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem na intencyę jubilata w kościele św. Marka, poczem grono profesorów, oraz uczniowie II. szkoły realnej zbiorą się w sali zakładu, celem złożenia życzeń zasłużonemu wychowawcy.

Wypadek Jarosława Kociana. Znakomity skrzypek czeski J. Kocian, wysiadając wczoraj z wagonu na dworcu krakowskim szarpnął tak niefortunnie klamką, że rozciął paznokieć i skaleczył sobie palec u lewej ręki. Wskutek tego artysta przez cztery do pięciu dni nie będzie mógł grać i zmuszony jest odłożyć zapowiedziany na dziś koncert w Krakowie. Koncert odbędzie się we środę po świętach, dnia 15 kwietnia.

Walne zgromadzenie członków Ogniska naucz. odbędzie się w sobotę dnia [illegible] b. m. o godzinie 5 po południu we własnym lokalu (Rynek główny II. p. l. 29). Na porządku dziennym m. i. 1) Uchwalenie regulaminu obrad, 2) Sprawozdania, 3) Wybory: a) 14 członków Wydziału, b) 3 członków komisyi rewizyjnej, c) 5 członków sądu honorowego, 4) Uchwalenie budżetu na rok 1914, 5) Ustalenie wysokości wkładek.

Z sekcyi pedologicznej Ogniska nauczycielskiego w Krakowie. Walne zebranie członków sekcyi odbędzie się w piątek, dnia 3 b. m. o godzinie 6 w w sali Ogniska. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie wydziału sekcyi za rok 1913, 2) program działalności na rok 1914, 3) wybór członków wydziału, 4) dyskusya na temat „Szkoły pracy“ (zagai dr Kanarek).

Pogadanka pedagogiczna. Staraniem sekcyi odczytowej („Opieki pozaszkolnej“) Ogniska nauczycielskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 5 wieczorem w sali Ogniska nauczycielskiego (Rynek główny l. 29, II. p. Linia B—C) pogadanka pedagogiczna na temat: „Jak zapobiegać chorobom nerwowym u dzieci“. Po referacie znanego specyalisty chorób nerwowych dra Adama Rydla odbędzie się dyskusya. Wstęp wolny.

Pocztówki na Prima-Aprilis. Od dwóch tygodni wystawy sklepowe podrzędniejszych handlów papieru zapełniły się pocztówkami okolicznościowemi z żartobliwemi rysunkami karykatur, ośmieszających typy z życia codziennego, kłótliwe małżonki z kłódkami na ustach, niewiernych narzeczonych, rogatych małżonków i t. p. Żart, oparty na tradycyi, możnaby usprawiedliwić, gdyby nie to, że cała ta tandeta nieudolnych obrazków przychodzi do nas z Wiednia i Berlina, fabrykowana przez niemieckich dostawców. Wobec rozwiniętego u nas bardzo wysoko przemysłu krajowego w dziedzinie kart pocztowych i reprodukcyj artystycznych, publiczność inteligentna ma obowiązek omijać tandetę niemiecką, szerzącą trywialność w najgorszym gatunku, a skierować się do wyrobów krajowych, zasługujących ze wszech miar na opiekę i poparcie. Uwagi te powinni wziąć do serca przedewszystkiem sprzedawcy, łakomiący się na znikomy zysk doraźny ze strony obcych wyzyskiwaczy.

Z wojskowej strzelnicy na Woli Justowskiej Otrzymujemy nast. komunikat: Od 1 kwietnia do końca czerwca z wojskowej strzelnicy elementarnej w Woli Justowskiej co poniedziałku od 2 do 6 godz. po południu korzystać mogą pp. oficerowie i aspiranci rezerwy, oficerzy ewidencyi i t. d. stałego wojska i obrony krajowej. Kartki strzelnicze można otrzymać w dni powszednie od 10 do 12 godz. przed południem w kierownictwie strzelnic garnizonowych w zabudowaniu biurowem, ulica Gertrudy l. 12, I. piętro (biuro c. i k. komendy 12 dywizyi pieszej).

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Podczas robót około obwałowania Wisły od strony Dębnik u wylotu ul. Pocztowej, zaszedł nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 33-letni robotnik Ludwik Kupiec. Podczas przenoszenia wielkich głazów kamiennych jeden z nich przywalił Kupca tak nieszczęśliwie, że doznał on zmiażdżenia ręki i silnych kontuzyi na całem ciele. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło rannego do szpitala św. Łazarza.

Statystyka emigracyi. Ruch emigracyjny w ostatnich dniach znacznie się zmniejszył. Przez Kraków na roboty do Prus przejeżdża już tylko po kilkuset robotników dziennie. Także z powodu braku pracy w Prusach, emigracya skierowała się do Czech i na Morawy. Ciekawa jest statystyka emigracyi za ostatni kwartał t. j. od 1 stycznia do 31 mraca b. r. I tak: do Ameryki przejechało 9748 austryackich, a 12.266 rosyjskich poddanych. Z Ameryki powróciło 9321 austryackich i 3545 rosyjskich poddanych. Do Prus Moraw i Czech wyjechało 164.277 austryackich i 41.501 rosyjskich poddanych z Podola rosyjskiego i Ukrainy. Z powodu braku roboty powróciło do kraju 2699 austryackich i 382 rosyjskich poddanych. Na dworcu krakowskim przytrzymano za fałszywe paszporty w tym okresie czasu 736 emigrantów, z tego 22 odstawiono do sądu. Wśród agentów emigracyjnych, których wielka masa uwijała się między emigrantami, aresztowano za nadużycia 106, z tych 13 odstawiono do sądu, a reszta odpowiada z wolnej stopy.

Pożar. Wczoraj wieczorem od lampy zajęły się kotary w mieszkaniu p. Wincentego Mostowskiego przy ul. Wrzesińskiej l. 3. Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna z brandmistrzem Naparstkiem i w kilku minutach ogień ugasiła. Szkoda dość znaczna.

Aresztowania złoczyńców. — Za włamanie do sklepu Friedmanna na Kleparzu aresztowała wczoraj policya na Krowodrzy znanych rzezimieszków Stanisława Mordawskiego i Antoniego Makowskiego.

Wyrok na wróżki. — Aresztowane przed kilku dniami w Krakowie dwie wróżki Tomba Krawczyk i Sala Reuseman, obie rodem z Królestwa Polskiego, stawały wczoraj przed sądem za oszukańcze wyłudzanie pieniędzy. Tomba Krawczyk została skazana na trzy dni, a Sala Reuseman na trzy tygodnie aresztu. — Ze względu na to, że za podobne oszustwa poszukują ich władze rosyjskie, po odsiedzeniu kary odstawione zostaną do Rosyi.

Z kroniki policyjnej. Do mieszkania p. Andrzeja Valloschka przy ulicy Rakowickiej L. 12 wczoraj rano włamali się dotąd niewyśledzeni sprawcy i skradli garderobę, wartości kilkuset koron. — W dyrekcyi policyi doniosła wczoraj p. Franciszka Binderowa, zamieszkała przy ulicy Gertrudy 23, że od dłuższego czasu dotąd niewyśledzeni sprawcy wchodzili zapomocą podrobionego klucza do jej piwnicy i kradli węgiel. Przez ubiegły miesiąc zdołali oni wynieść 50 cetnarów węgla.

Z kraju.

Klęska powodzi. Każdy dzień przynosi smutne wiadomości o klęskach powodzi. Wczoraj donieśliśmy o wylewie Dniestru i o utonięciu dwóch ludzi w tej rzece; dziś znowu nadeszła wiadomość o katastrofie, która zdarzyła się na stawie jaworowskim w sobotę w nocy. Wezbrana woda przerwała śluzę; w pobliżu niej znajdowała się w chwili katastrofy łódź rybacka, którą pochwycił gwałtowny nurt wody. Znajdujący się w niej rybak utonął i dotąd zwłok jego nie znaleziono.

Wylew wody stawowej miał nadto dalsze skutki. Wnet bowiem wystąpiły z brzegów rzeki: Smerdew i Lubaczówka, aż poza Hruszów. W Zawadowie i Szczepłotach woda zerwała mosty, a pod Niemirowem powódź objęła przestrzeń szerokości 800 metrów. W Zawadowie woda dosięgła 2 m. wysokości; włościanie, którzy ledwie uszli z życiem z zalanych domostw, przepędzili całą dobę wraz z uratowanym dobytkiem na szczerem polu wśród straszliwej śnieżycy. W Szczepłotach gospodarze również ponieśli wielkie szkody, gdyż pola są pozamulane, a ozimina zniszczona.

W Jaworowie ludzie mówią, że katastrofa na stawie jaworowskim wyniknęła z tego, iż w czas nie wypuszczono wody z przepełnionego stawu. Podobno rybacy ostrzegali przed niebezpieczeństwem żydów, ci jednakże ich nie usłuchali. Prąd wody uczynił w stawie wyłom o szerokości 60 m., a wysokości 20 m. Ogromnych szkód dotąd jeszcze niepodobna obliczyć.

W powiecie stanisławowskim straty wskutek wylewu Dniestru doszły już do zastraszających rozmiarów. Obliczają je najmniej na 12 milionów, przyczem pomija się takie szkody, jak ubytek i wysprzedaż bydła, jak np. opusty podatkowe, uszczuplające dochody kraju.

W okolicach naddniestrzańskich zwracają uwagę na fakt, że odkąd zaczęto regulować Dniestr, katastrofalne wylewy zdarzają się corocznie, podczas gdy dawniej zdarzały się rzadko.

O spustoszeniach, jakie poczyniła powódź, donoszą z okolic Radymna. W drodze z Radymna do Duńkowic rozległe obszary ziemi znajdują się pod wodą. Mętnemi falami zalane są wsie: Nienowice, Duńkowice, Łazy, Michałówka i Stubienko. Woda uniosła ze sobą kłody drzewa z zerwanych mostów i masę faszyn wiklinowych. W niektórych punktach woda wdzierała się przez okienka do chałup chłopskich, tak, iż mieszkańcy musieli się chronić na strychy lub uciekać z dobytkiem w wyżej położone miejsca.

Wieliczka, 1 kwietnia. (Z „Lutni“). — Dnia 20 marca odbyło się doroczne walne zgromadzenie tutejszego towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“. Po odczytaniu sprawozdania, które wykazało żywą działalność towarzystwa, uchwalono projekt nowego statutu. Następnie odbyły się wybory do zarządu, w skład którego weszli pp. Cisek jako prezes, T. Garbusiński jako sekretarz, oraz pp. J. Hojarczyk, Jamroż, J. Kunze, Machowicz, Nigrin, Richter, Sielecki, Stańczewski. — W b. r. przypada czterdziestoletni jubileusz istnienia tegoż towarzystwa. Dla uczczenia czterdziestolecia odbędzie się 4 b. m. uroczyste walne zgromadzenie o godz. 6 wieczór w sali radnej, a o godz. 7 min. 30 tego samego dnia koncert jubileuszowy, do którego już od dwóch miesięcy trwają przygotowania.

Z Wadowic od burmistrza dra Opydy otrzymujemy pismo wyjaśniające, że nie magistrat wdrożył szerszą akcyę zapomogową dla najbiedniejszej ludności, lecz rząd. Namiestnik przeznaczył w dniu 18 lutego na razie kwotę 5.960 koron dla trzech gmin miejskich pow. wadowickiego na zakupno i rozsprzedaż po zniżonych cenach żywności i opału. Z kwoty tej asygnowało starostwo burmistrzowi w Wadowicach 4.700 K, poruczając mu zakupno i rozsprzedaż po cenach do połowy zni-

---

JERZY ŻUŁAWSKI.

PROFESOR BUTRYM

Powieść współczesna.

(Z cyklu: „Laus feminae“).

(Ciąg dalszy).

— Tatwami — szepnął Krasołucki, poważniejąc.

— Tak jest. Zwłaszcza, gdy chodzi o człowieka, który z takiego nikłego początku wyrasta na cały świat myśli, uczuć, czynu.

— Masz racyę, może masz racyę. Tak mawiał jedyny mój przyjaciel z pasieki na futorze za naszym sadem. Staruszek towiańczyk. Zadrżał na całem ciele.

— Uderzyłeś mnie słowem, o którem w ciągu życia tak się zapomina. Tajemnica... Tajemnica życia i śmierci! Któż to powiedział takie głupstwo, że kobieta życie daje? To tylko bierne narzędzie i gdyby od niej wyłącznie zależało, byłaby jeno śmierć, śmierć, śmierć...

Butrym nie słuchał, w myślach swych pogrążony.

— Więc jakże? — pytała Bergerowa, nieco zakłopotana, udając, że patrzy w bok z roztargnieniem.

Doktór Podkiecki uśmiechał się dobrotliwie pod malutkim, ślicznym wąsikiem.

— Ach, proszę pani, przecież to drobnostka.

— O, jaki pan dobry!

— To nawet z dobrocią niema nic do czynienia. Ja poprostu ze swego stanowiska uznaję najzupełniej prawo kobiety do rozporządzania życiem, które daje. Zwłaszcza dopóki ono w niej samej się chowa i nie zostało oddane na własność społeczeństwa. Bo wtedy naturalnie postać rzeczy się zmienia. Wtenczas człowiek staje się wykładnikiem pewnej wartości i tylko społeczeństwo jedno ma do niego prawo...

Pani Bergerowa zrozumiała z tego wszystkiego jeno to, że ten kochany doktór Podkiecki zgadza się i że się Zośka bardzo, bardzo ucieszy.

— Ach, jak to cudownie, — przerwała mu, — że pan ma takie poglądy o społeczeństwie. Pan jest bardzo kochany i rozumny człowiek!

— Jestem tylko sprawiedliwy, — rzekł z bezprzykładną skromnością.

— Ale mój panie złociutki, niech pan mówi prędko, jak to zrobić? kiedy? gdzie?

— Jakto kiedy i gdzie? — obruszył się zlekka doktór.

— No tak, rozumie pan, żeby nie było skandalu...

— Nie jestem pokątnym trucicielem. Jeśli co robię, to robię z zasady i zgodnie ze swymi przekonaniami. Wszystko otwarcie.

— Ależ podobno są jakieś tam ustawy...

— Ach, ustawy, ustawy! W dzisiejszem społeczeństwie jest mnóstwo ustaw przestrzałych i zgoła głupich, powiedziałbym nawet barbarzyńskich, o ile się odnoszą do kobiety.

— Ma pan najzupełniejszą racyę. Tylko... jak to zrobić?

— Nic łatwiejszego. Ustawa głupia i barbarzyńska odznacza się zawsze tem, że ma w sobie... dziurę!

— Ma dziurę? Och, jak to dobrze! Niech pan powie.

— Proszę pani, jednemu lekarzowi nic nie wolno, ale dwóch może wszystko. Jeżeli konsylium orzeknie, że jakiś zabieg jest ze względu na zdrowie pacyentki konieczny, jesteśmy najzupełniej kryci wobec prawa i nikt nam nie absolutnie zarzucić nic zdoła.

— A to konsylium?

— Zrobi się. Niech pani przyjaciółka przyjedzie do mnie. Ja jej wskażę drugiego lekarza, który również światle i postępowo na rzecz się zapatruje. Wydamy orzeczenie, że... z powodu... no, powód się wynajdzie. Potem ta pani uda się do którejkolwiek prywatnej lecznicy, to zawsze lepiej, niż w domu, my zawiadomimy władze i w parę godzin będziemy ze wszystkiem gotowi.

— Cudownie, cudownie! Gdyby to nie było w publicznem miejscu i gdyby ludzie na nas nie patrzyli, uściskałabym pana!

— Nie dość zasłużona byłaby nagroda.

— Ale à propos nagrody... Co do honoraryum — —

— Nie, pani. Takich rzeczy za pieniądze się nie robi. Powiedziałem już, że nie jestem pokątnym trucicielem i jeśli co robię, to tylko z zasady. Pomagam w ten sposób często biednym robotnicom, dla których zbyt liczna rodzina byłaby ciężarem nie do zniesienia, — dlaczegóż dzisiaj nie mam również bezinteresownie pomódz komuś, kogo pani popiera? Jedyny wydatek, jaki przyjaciółka pani będzie miała do poniesienia, to zwykła dzienna opłata w lecznicy, którą sobie wybierze. Jeśliby to jednak było zbyt ciężko dla niej, pozostaje szpital...

— Nie. To zamożna osoba.

— Któż to taki? Bo dotąd nie zapytałem o nazwisko...

— Butrymowa.

— Co? Żona profesora?

— Tak.

Doktór Podkiecki pokręcił głową.

— No, no! No, no!

Bergerowa z niepokojem śledziła grę wyrazu na jego twarzy.

— Ale to przecież chyba nie zmienia postaci rzeczy? — spytała po chwili.

— Bynajmnie! bynajmniej! Tylko... czy profesor się zgadza?

— Tak jakby...

— To źle. Powinien się zgodzić całkiem.

— Czy to konieczne?

— Niezbędne. Inaczej moglibyśmy mieć nieprzyjemności... licho wie co.

Wdówka zamyśliła się na chwilę.

— Ach, to już rzecz Zośki! — wykrzyknęła wreszcie. — Niech sobie radzi z mężem jak chce.

— Niewątpliwie sobie poradzi, — uśmiechnął się doktór.

Poczem wkrótce pożegnał się i wyszedł z kawiarni, kędy wraz z Bergerową siedzieli. Plucha na dworze była ohydna. Topniejący śnieg, nie dość raźno zgarniany, zalewał ulice grząskim, zimnem błotem — w powietrzu wisiała przenikliwa wilgoć, nie zdecydowana jeszcze czy się ma w deszcz czy w nowy śnieg zamienić. Doktór podniósł kołnierz od płaszcza, a spostrzegłszy, że w pobliżu nie ma dorożki zaklął z cicha, wsadził ręce wraz z laską do kieszeni i ruszył piechotą przez planty.

Jakieś dziwne i nieokreślone uczucie w nim kołowało. Zbudziło się w nim w chwili, gdy posłyszał nazwisko swojej nowej pacyentki. Profesora Butryma nie znał osobiście, ale widywał go często i niewiadomo dlaczego — nielubił. Wydawał mu się nieprzystępnym, ponurym i wyniosłym.

Uśmiechnął się mimowoli.

— Tam jednak... coś jest!

Ruszył ramionami.

— Ach, co mnie to obchodzi! — mówił w myśli do siebie. — Robię przecież tylko to, co zrobiłbym dla każdej kobiety, w podobnym wypadku potrzebującej pomocy. A że to przypadkowo jest Butrymowa...!

(C. d. n.)

żonych żywności i opału potrzebującym, a to na podstawie indywidualnego wykazu najbiedniejszych. Burmistrz wraz z dobranym komitetem przeprowadza tę akcyę, pokrywając z tej kwoty różnicę między ceną zakupna artykułów (u tutejszych przemysłowców) a ceną do połowy zniżoną, za którą uboższa ludność za pomocą asygnat jej przez burmistrza wydanych zakupuje żywność i opał u tych przemysłowców.

Ze świata.

Ś. p. generał Paweł Chrzanowski. Z Warszawy donoszą: Zmarły w dniu 31 z. m. generał Paweł Chrzanowski, założyciel i właściciel znanego gimnazyum prywatnego polskiego, był synem majora b. wojsk polskich. Po ukończeniu korpusu kadetów i wojskowej Akademii prawnej, urzędował jako audytor na Kaukazie i w Turkiestanie, a podczas wojny na dalekim wschodzie był prezesem sądu wojennego kasacyjnego we Władywostoku. W roku 1902 przeszedł na emeryturę i założył pierwsze polskie prywatne gimnazyum, które zyskało niebawem wielki rozgłos i powodzenie, jako zakład wzorowo pod względem pedagogicznym prowadzony.

Ś. p. generał Chrzanowski liczył 68 lat. Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 b. m.

Serbskie muzea handlowe w Austro-Węgrzech. Z Belgradu donoszą 29 b. m., że rząd serbski postanowił utworzyć w austryackich i węgierskich centrach handlowych stałe muzea handlowe, któreby poszły na rękę i wywołały wzmożenie się eksportu produkcyi serbskiej do Austro-Węgier.

Podwyższenie ceny za podróż do N. Jorku. Z Bremy donoszą: „Nordd. Lloyd" podwyższył ceny 3 klasy z Bremy do Nowego Jorku dla dwóch parowców na 168 mk., dla innych na 158 mk. Równocześnie podwyższono ceny do innych portów północnej Ameryki.

Dwa miliony koron za obraz. Niejaki Henryk Frick w Pittsburgu kupił za kwotę dwu milionów koron obraz Van Dycka, przedstawiający markizę Brignolo-Salo. Obraz ten — jeden z mniej znanych portretów Van Dycka — zakupił p. Frick celem skompletowania swej galeryi obrazów, w której brakowało autentycznego Van Dycka.

Zmarli:

Wanda z Romańskich Szewerykowa, nauczycielka, zmarła w dniu 29 marca w Sędziszowie.

Składki. Dla M. P. złożono: N. N. 1 K i N. N. 8 K.

Na kolonie dla robotnic złożyli Tadeuszowie Bohdanowiczowie 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Franciszka Bandrowskiego.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

Czwartek: „Hamlet".
Piątek: „Warszawianka" i „Sędziowie".
Sobota: „Car Aleksander I".
Niedziela: o godzinie 3 i pół p. p.: „Kościuszko pod Racławicami", o g. 7 i pół: „Car Aleksander I".
Poniedziałek: „Car Aleksander I".

Kronika lwowska.

Lwów, 2 kwietnia.

Dodatek drożyźniany dla nauczycieli. Ze Lwowa donoszą: Prace przygotowawcze w Radzie szkolnej krajowej celem asygnowania dodatków drożyźnianych nauczycielom ludowym, są na ukończeniu i asygnaty mogłyby być rozesłane już z początkiem kwietnia, o ile budżet krajowy do tego czasu uzyska najwyższą sankcyę, która jest niezbędnym warunkiem wykonania odnośnej uchwały Sejmu krajowego.

Przyjazd wojska do Lwowa. Wczoraj rano przybyły — jak nam donoszą — do Lwowa dwa bataliony 24 p. p. Na ich powitanie udali się na dworzec komenderujący gen. Kolosvary, przedstawiciele generalicyi i lwowskich pułków.

Mania samobójcza we Lwowie. Telefonują nam: Wczoraj popełniono tu dwa zamachy samobójcze. Malarz pokojowy Pepes wypił znaczną ilość roztworu fosforowego, zmieszanego ze spirytusem. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Na ulicy Łyczakowskiej w domu pod l. 1, gdzie mieści się gimnazyum, wypił w zamiarze samobójczym jakąś silną truciznę, pomocnik tercyana, Michał Kochaniewicz. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Rewizya wśród moskalofilów na Bukowinie. Do „Prikarp. Rusi" donoszą z Czerniowiec, że na polecenie prokuratoryi czerniowieckiej dokonano tam onegdaj rewizyi w redakcyi gazety „Narodnaja Wola" i w mieszkaniu redaktora tej gazety Cutkanowicza. Rewizya trwała dwie godziny. Zakwestyonowano rozmaite dawne numery „Narodnej Woli" i „Russk. Prawdy", kalendarz „Russk. Słowa" i rękopisy, przygotowane do następnego numeru „Nar. Woli". Rewizye pozostają w związku ze sprawą braci Gierowskich.

Równocześnie, jak donoszą, przeprowadzono rewizye w Sadogórze u duchownego ks. Kysilewskiego i u dwu uczniów. Rewizye były tak ścisłe, że obie rozebrano zupełnie i rzeczy ich poddano ściślej rewizyi.

Repertuar teatru lwowskiego.

W piątek: „Pod blask słoneczny".
W sobotę: po południu: „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem: „Rigoletto".
W niedzielę: po południu: „Wesele Figara", wieczorem: „Księżniczka Małgorzatka".
W poniedziałek: „Tosca".

Nadanie stypendyów.

Lwów, 2 kwietnia.

Na wczorajszej przedpołudniowej sesyi Wydziału krajowego nadano między innemi następujące stypendya:

Prawo — Kraków. Prokop Franciszek IV rok. Stawka 105 K, Binder Kazimierz III r. Petryczyna 400 K, Feret Wojciech I r. Petryczyna 400 K, (od II półr.), vac. Głow. 315 K, Münnich Tadeusz I r. Petryczyna 400 K, Niezgoda Jan IV r. Petryczyna 400 K, Popek Franciszek I r. Głowińskiego 315 K, Baczak Kazimierz III r. Głowińskiego 315 K, Girczewski Mikołaj I r. Głowińskiego 315 K, Klimek Piotr I r. Głowińskiego 315 K, Taszycki Bronisław III r. Zawadzkiego 420 K, Makomaski Maryan III r. Żurakowskiego 525 K, Hubicki Kazimierz I r. Zawadzkiego 315 K, Jastrzębski Jan III r. Zawadzkiego 315 K, Szypek Józef I r. Głowackiego 315 K.

Medycyna — Kraków. Podgórski Franciszek V r. Niezabit. z Bork. 1000 K, Borkowski Władysław III r. Barczewskiego 600 K, Zaremba Juliusz IV r. Barczewskiego 600 K, Wroński Stefan III r. Żurakowskiego 420 K, Krotoski Jan I r. Głowińskiego 315 K, Tatkowski Rudolf III r. Głowińskiego 315 K, Strzelichowski Stanisław III r. Głowińskiego 315 K, Doliński Józef II r. Russyana 315 K, Krzyszkowski Tadeusz II r. Russyana 315 K, Kmet Nykoła IV r. Siemianowskich 400 K, Gawroński Franciszek IV r. Głowińskiego 315 K.

Filozofia — Kraków. Mącior Ludwik I r. Stawka 105 K. Ryglowski Mieczysław I r. (farmac.) Głowińskiego 420 K, Żelechowski Władysław IV r. Barczewskiego 600 K, Lipski Jacek II r. Barczewskiego 600 K, Kukulski Zygmunt IV r. Niezabit. z Bork. 1000 K. vac. Łazowskiego 600 K, Plokarz Antoni IV r. Barczewskiego 600 K, (od II półr.), Kamykowski Ludwik IV r. Łazowskiego 600 K, Bojarski Witold II r. (roln.) Dydyńskiego 1200 K, (od II półr.), Hedwik Karol II r. Petryczyna 400 K, Stafiej Stanisław III r. Petryczyna 400 K, Gruszka Jan III r. Petryczyna 400 K, Langierówna Zofia III r. Boznańskiego 300 K, Pura Wasyl IV r. Głowińskiego 420 K, Zawadzki Antoni IV r. (roln.) Głowińskiego 420 K, Bergiel Władysław III r. Głowińskiego 315 K, Bugajski Stanisław III r. Głowińskiego 315 K, Jaworski Jan I r. Głowińskiego 315 K, Mitana Tadeusz I r. Głowińskiego 315 K, Pająk Kazimierz II r. Głowińskiego 315 K, Wysznacki Herman IV r. Głowińskiego 315 K, Puchała Stanisław III r. Głowińskiego 315 K, Waszko Jan Głowińskiego 315 K.

Gimnazyum św. Anny — Kraków: Rychlik Jan 4 kl. Błaszczykiewicza 240 K; Dziewiński Karol 1 kl. Zawiszów 420 K; Dziewiński Antoni 1 kl. Zawiszów 420 K; Tarkowski Stanisław 7 kl. Petryczyna 300 K; Spott Józef 3 kl. Petryczyna 300 K; Kowalski Jan 3 kl. Żalchock 252 K.

Gimnazyum św. Jacka — Kraków: Zawczykraj Jan 7 kl. Ks. Skibińskiego 200 K.

Gimnazyum III — Kraków: Satkowski Stefan 5 kl. Jarosławska 210 K; Siedlecki Marcin 1 kl. Żalchockiego 252 K; Pintowski Felicyan 6 kl. Głow. 315 K; Starzewski Tadeusz 5 kl. Głow. 315 koron.

Gimnazyum IV — Kraków: Nowicki Zdzisław 6 kl. B. Towarn. 400 K; Ryszko Mieczysław 6 kl. Głow. 315 K.

Gimnazyum V — Kraków: Bartyzel Jan 8 kl. Błaszczykiewicza 240 K.

Gimnazyum im. Konarskiego — Kraków: Łączyński Włodzimierz 5 kl. Głow. 315 K.

Gimnazyum w Podgórzu: Waga Antoni 5 kl. Boznańskiego 300 K.

I. Szkoła realna — Kraków: Patkiewicz Mieczysław 5 kl. Pukalskiego 200 K; Iłłakowicz Tadeusz 4 kl. Głow. 315 K; Kostecki Maryan 2 kl. Głow. 315 K.

Gimnazyum żeńskie: Stachurska Anna 5 kl. gimnazyum Strażyńskiej w Krakowie.

Szkoła przemysłowa — Kraków: Wiśnicki Józef IV r. chemii techn. Petryczyna 400 K (od II. półrocza); Łubieńska Zofia III r. mal. dekor. Petryczyna 400 K; Gostyński Witold I r. chem. techn. Petryczyna 400 K (od II półrocza).

Milionowa zapomoga dla miast.

(Telefonem.)

Lwów, 2 kwietnia.

Pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego eksc. Lea odbyła się wczoraj w południe w Wydziale krajowym konferencya komitetu zapomogowego miejskiego w sprawie ustalenia zasad rozdziału uchwalonej przez Sejm krajowy subwencyi w kwocie 1 miliona koron dla miast z powodu klęsk elementarnych. W konferencyi tej wzięli udział: marszałek hr. Gołuchowski, członkowie Wydziału krajowego Dąbski i dr. Jahl, oraz posłowie miejscy: prezydent miasta Lwowa Neuman, Kleski, Maryewski, Maiss, Rauch, Tertil i Wójcicki. Uchwalono zasadę, że subwencye użyte być mają w pierwszym rzędzie **na roboty drogowe,** ewentualnie na bezprocentowe pożyczki **a w wyjątkowych wypadkach na** rozdawnictwo środków żywności.

Kraków otrzyma z tego funduszu 200.000 koron.

Na żądanie posłów miejskich przystąpi Wydział krajowy w najbliższych dniach do rozdziału i asygnowania milionowej zapomogi.

Celem przyspieszenia akcyi zapomogowej rządu, wystosował marszałek hr. Gołuchowski w drodze telegraficznej do prezydenta ministrów hr. Stuergkha prośbę, aby rząd jaknajspieszniej wyasygnował przyznane subwencye i zapomogi. Taką samą telegraficzną prośbę wystosował prezes Koła, eksc. dr Leo.

Ponieważ stosunki gospodarcze w kraju i panujące bezrobocie wymaga jaknajspieszniejszego rozpoczęcia robót publicznych, nie może ulegać wątpliwości, iż prezydent ministrów hr. Stuergkh jaknajszybciej uczyni zadość tej prośbie.

Proces o zdradę stanu.

(Telefonem.)

Lwów, 2 kwietnia.

Wczoraj przesłuchano niejakiego Kesslera, pełnomocnika dóbr Waszkowce, który zeznał, że pewnego razu mostowy w Załuczu, Bojczuk, oświadczył mu, że dwaj księża **mierzyli w nocy most.** Na jego widok uciekli, zdołał jednak w jednym z nich **rozpoznać księdza Hudymę.** Poznał go, bo noc była jasna. Nie ścigał go jednak, bo bał się, że ludzie z Załucza będą się za to na nim mścili.

Zeznania dyaka Czyboraka.

Przystąpiono następnie do przesłuchania świadka Dmytra **Czyboraka,** dyaka z Załucza, który opowiadał o prawosławiu w Załuczu. Oświadcza, że z Rosyi przysłano 14.000 guldenów na cerkiew prawosławną w Załuczu, ewangelię i obraz Matki Boskiej. Dr Iwan Worobec namówił go, aby wyjechał do Rosyi i kształcił się na księdza, właściwie jednak miał on zostać dyakiem dla ks. Hudymy w Załuczu.

Michał Nahorniak posłał go do dr. Gerowskiego w Czerniowcach, który namówił go ostatecznie do wyjazdu do Rosyi, dał mu pieniądze na drogę, paszport na nazwisko Michała Nahorniaka i list do monastyru jabłoczyńskiego w Rosyi. Świadek niebawem tam wyjechał. Powiedziano mu w monastyrze, że zaprowadzą go do księdza, który będzie sprawował później obowiązki duszpasterskie w Załuczu. Zaprowadzono go do ks. Hudymy. Po 2 tygodniach pobytu w klasztorze udał się w towarzystwie ks. Hudymy i archimandryty Serafina do Moskwy, gdzie zaproszono ich na jakieś zgromadzenie. Na zgromadzeniu tem było bardzo wiele osób, między nimi hr. Bobrinski.

W Moskwie bawił świadek trzy dni. Po powrocie do monastyru, oświadczył, że chce wrócić do Galicyi. Dano mu zatem pieniądze na kolej, jednak tylko do Czerniowiec. Tam udał się do dr Gerowskiego, któremu zwrócił paszport Nahorniaka. Gerowski prosił go, aby nie mówił żandarmom, iż jeździł do Rosyi na nazwisko Nahorniaka i że dostał od niego pieniądze na drogę.

Dalej opowiada, że po przyjeździe ks. Hudymy do Załucza, pomagał mu odprawiać nabożeństwo prawosławne. Przysięgi na prawosławie nie składał. Ks. Hudyma nie żądał też tego od włościan. Na trzecią tylko niedzielę swego pobytu w Załuczu wzywał chłopów, aby zapisywali się na prawosławie.

Oskarżony Hudyma oświadcza, że zgromadzenie w Moskwie zwołane zostało dla otwarcia filii Galicyjsko-russkiego obszczestwa.

Hr. Bobrinski miał tam odczyt o stosunkach narodowościowych w Galicyi i na podstawie mapy galicyjskiej, zaznajamiał obecnych z położeniem kraju. Jaka była treść przemówienia Bobrinskiego, Hudyma sobie nie przypomina.

Dalej zeznał Czyborak, że po przyjeździe do Moskwy był z Bobrinskim na nabożeństwie w cerkwi. Towarzyszył im jakiś oficer rosyjski.

Prokurator zapytuje, dlaczego w śledztwie nic nie mówił o wyjeździe do Moskwy i widzeniu się z hr. Bobrinskim. Świadek oświadcza, że nie pytano go o to, zresztą zapomniał o tem. Ponieważ jednak teraz przysięgał, musi powiedzieć całą prawdę.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

2 kwietnia.

Korupcya na Węgrzech.

Budapeszt. Dochodzenia przeciwko pośrednikom w sprawie koncesyi dla banku gry zostały wczoraj **wstrzymane** na mocy orzeczenia senatu, iż niema podstawy do postępowania karnego.

O homerule.

Londyn. Admiralicya zarządziła **mobilizacyę** próbną części floty na 18 bm.

Londyn. Premier Asquith objął agendę ministerstwa wojny. — Generała Pageta wezwał Asquith na konferencyę do Londynu.

Zwycięstwo powstańców.

Londyn. (WAT). Z Nowego Jorku donoszą, że powstańcy zajęli ostatecznie Torreon. — Z 12.000 powstańców padło około 6000.

Nowy Jork. (WAT). „Ass. Press" donosi, że walka o Torreon trwała 6 dni bez przerwy. — Zdobycie Torreonu przez powstańców jest przełomową chwilą w obecnej walce. Torreon był bowiem jedną z najważniejszych twierdz rządu Huerty i był kluczem do stolicy.

Strajki robotnicze.

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku: W stanie Ohio w 600 kopalniach węgla strajkuje przeszło 50.000 robotników.

Londyn. Strajk w kopalniach węgla w Yorkshire trwa dalej. Bierze w nim udział do 75.000 robotników.

Aresztowanie dyrektora Banku.

Praga. „Czeskie Słowo" donosi z Paryża, że aresztowano tam dyrektora filii Czeskiego Banku pod zarzutem znacznej defraudacyi.

Kopenhaga. Zmarł tu chemik prof. dr Joergensen.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 2 kwietnia.

Aresztowanie złodziei na dworcu. W nocy aresztowano Jakóba Szczygła i Stanisława Opalińskiego, którzy skradli na szkodę Juliana Stankiewicza przedmiotów blacharskich wartości około 1.000 K. Aresztowano ich w chwili, gdy skradzione przedmioty nadawali do Tarnowa.

Proces asenterunkowy. Z Łodzi donoszą:

Przed tutejszą Izbą karną toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 15 żydom, oskarżonym o umyślne kalectwo, celem uwolnienia się w ten sposób od służby wojskowej. Wszystkich oskarżonych skazano na 3 miesiące więzienia, a po odsiedzeniu kary na odsłużenie powinności wojskowej.

Podejrzana kradzież. Z Tryestu donoszą: Agent wekslowy, Rodriguez, podjął wczoraj w południe w zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu sumę 48.100 koron, na ulicy jednak skradziono mu całą sumę, tak że nawet się nie spostrzegł, kiedy to uczyniono. Twierdzi on, że jakiś 30-letni człowiek, udający pijanego czy omdlałego, trącił go, a potem znikł.

Nowa linia telefoniczna. Wczoraj otwarto linię telefoniczną Medyolan-Berlin.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 1 kwietnia.

HOTEL BELVEDERE: Prof. Leopold Schirnböck z Nowego Sącza; prof. Emil Tenczyn z Tarnowa; prof. Eugeniusz Baczyński z Kamionki; dr Eugeniusz Farkas z Budapesztu; inż. Hugo Schaermann z Wiednia; nadinż. Emil Hölbling z Wiednia prof. Michał Demczuk z Przemyśla; prof. Piotr Kosiński z Nowego Sącza; prof. Wiktor Arvay z Tarnowa; Ernestyna Ficker z Ołomuńca; Józef Zacharski z Nowego Sącza; Karolina Kranz z Bochni; Johan Plichter z Karlsbadu; Józef Baum z Andrychowa; Szymon Welgan ze Lwowa; Józef Wistreich z Nowego Sącza; Kazimierz Prokopowski z Wiednia; Bernard Haubenstock z Karwina; Stanisław Wiśniewski z Brzeżan; Józef Wilk z Wiednia; Józef Tomek z Ołomuńca; Aleksander Steuermark z St. Gallen (Szwajcarya); Józef Schneider z Opawy; Konrad Sas z Wiednia; Władysław Rudnicki z żoną z Zakopanego; Laurenz Jarausch z Ołomuńca; Paweł Janker z Opawy; Karol Jeřabek z Mor. Ostrawy; H. Deisenbergowa z córką z Jodłowa; Teodor Klimczak z Bielska.

HOTEL FRANCUSKI: Jadwiga Szymańska z Poznania; drowie Feliksowie Różyccy z Warszawy; Stefania Ciszewska z Ekaterynosławia (Rosya); radca dworu Emanuel Dworski ze Lwowa; Marya Czaplicka z Warszawy; Maurycy Eisner z Chicago; Zofia Flatauowa z Warszawy; Maksymilianowie Glückowie z Wiednia; Władysław Iżycki z Dębin (Rosya); Stanisław Kozicki z Warszawy; Jarosław Kocian z Pragi; Januarowie Korytowscy z Uniszowy; Maksymilian Kon z Warszawy; Czesławowie Łopuscy z Nagawczyny; Konrad Łuszczewski ze Lwowa; Emil Prokop z Wiednia; Henryk Stelinger z Budapesztu; Henryk Urban z Wiednia.

HOTEL NARODOWY: Wacław Mesiczewski z Ochodzy; Wojciech Offinowski z Sosnowca; Józef Lasocki z Tarnowa; Wincenty Jabłoński z Sosnowca; Feliks Tobiczyk z Łańcuta; Izabella Kubelkówna i Helena Dobrzańska z Krakowa; Władysław Müller z Sanoka; Jan Brennenstuhl z rodziną ze Lwowa; Antoni Larisch z Baden (pod Wiedniem); Franciszek Krudowski i Ignacy Kaczorowski z Krakowa; Jan Szczeciński z siostrą z Miechowa; Leonard Reger z Przemyśla; Józef Schrenk z Krakowa; Władysława Jarosławska z Gniezna; Tomasz Fall ze Szczyrzyc.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Na dalszej stronie, w dziale ogłoszeń, zamieszczony jest **prospekt i zaproszenie do subskrypcyi 4½ % przekazów skarbu państwa.** Rzeczywiste oprocentowanie kapitału będzie znacznie wyższe niż 4½. Według obliczeń średnia rentowność nowej pożyczki wynosi dla kapitalisty 8½ %, a dla tych, których przekazy już po roku będą wylosowane, 9¾ %. Toteż są widoki, że znajdą się liczni subskrybenci. 2700

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 1 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-prc. 277·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 239·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 270·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 227·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 108·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica, 4 złr. 25·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 475·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 58·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 51·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 29·75. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. —·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 225·— Tureckie oblig. prem. kolei prc. 226·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 466·65.

Paryż, 1 kwietnia. Renta 3 prc. 35·10, Mąka 86·45.

Berlin, 1 kwietnia. Austryackie banknoty 85·05, Spirytus —·—.

Frankfurt, 1 kwietnia. Austr. kred. 206·25, Koleje państwowe 156·40, Disconto —·—, Laura —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 1 kwietnia. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 638·25, węg. Zakł. kredyt. 822·50, Anglobanku 343·50, Unionbanku 594·—, Länderbanku 521·—, Bankvereinu 534·25, Bodencredit 1201·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 642·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 654·—, Kolei państwowych 715·—, kolei południowej 103·50, kolei północnej 5015·—, kolei czerniowieckiej 511·—, Alpiny 837·50, Rima Muranyi 662·50, Praskiego Tow. żelaznego 2428·—, Fabryki broni 930·50, Akcye tureckie tyt. 437·75, Gal. Karp. Tow. naft. 997·50, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·70, Austr. renta koron. 82·95, Węgier. renta koron. 82·30, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·25, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredytowego ziemskiego 91·—, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredyt. ziems. 91·—, 4% Listy Banku hip. 83·25, 4½% Listy Banku hip. 90·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·70, 4½% listy Banku kraj. 91·—, 4% Gal. Obl. propin. 98·25, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·20, 4% pożyczka m. Lwowa 80·—, 4% pożyczka m. Krakowa 82·—, Losy tureckie 226·50, Marki 117·37, Ruble 252·50, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 766·—, Powsz. B. depoz. 547·—.

Usposobienie: przy zasadniczo silnej tendencyi tylko montany żywiej.

Wiedeń, 1 kwietnia. Cukier spokojnie 20.70 – 80; 21.50—60. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 1 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·75, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 85·05 Austryackie noty 85·05, Rosyjskie noty 215·15, Amerykańskie noty 420·75, 3-prc. pruskie konsole 78·30, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 134·60, Austryackie akcye kredytowe 206·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe 164·—, Diskonto Komandit 189·12, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 21·87 Kanada Pacific 211·25, Losy tureckie 167·75, Hohenlohe 120·50, Phönix 240·50, Gelsenkirchner 196·—, Hamburg-Ameryka Packetf. 132·62, Hansa 255·50, Północny Lloyd 124·12.

PROSPEKT.

C. k. austryackie $4\frac{1}{2}\%$ wolne od podatku amortyzacyjne przekazy skarbu państwa

z roku 1914

w nominalnej wartości 396,600.000 koron = 337,110.000 marek w. n. = 416,430.000 franków = 199,886.400 guldenów holenderskich,

podzielone na 15 seryj i spłacalne w 15 latach przez wylosowanie jednej seryi w jednym roku.

Na podstawie cesarskiego rozporządzenia z 22 marca 1914, Dz. pr. p. Nr 70, wydaje c. k. ministerstwo skarbu $4\frac{1}{2}\%$, wolne od podatku, amortyzacyjne przekazy skarbu państwa w nominalnej wartości 396,600.000 koron=337,110.000 marek w. n.=416,430.000 franków=199,886.000 guldenów holenderskich, za które uzyskana gotówka przeznaczoną jest na inwestycye kolei państwowych, tudzież na pokrycie dodatku na nadzwyczajne potrzeby, przyzwolone uchwałami delegacyi XII i XIII z 20 października 1912 i V do XV z 30 grudnia 1913.

Przekazy skarbu państwa opiewają na posiadacza, są podzielone na 15 seryj po 26,440.000 koron=22,744.000 marek=27,762.000 franków=13,325.760 guldenów holenderskich i są w ilości

1.200	udziałów	po	20.000 K	=17.000	marek	=21.000	franków	=10.080	guldenów holend.
6.000	„	„	10.000 „	= 8.500	„	=10.500	„	= 5.040	„ „
9.000	„	„	5.000 „	= 4.250	„	= 5.250	„	= 2.520	„ „
48.000	„	„	2.000 „	= 1.700	„	= 2.100	„	= 1.008	„ „
102.000	„	„	1.000 „	= 850	„	= 1.050	„	= 504	„ „
72.000	„	„	500 „	= 425	„	= 525	„	= 252	„ „
168.000	„	„	200 „	= 170	„	= 210	„	= 100·80	„ „

wydane, a udziały te są opatrzone oznaczeniem seryi i numeru i na poszczególne serye podług powyższego stosunku zestawione.

Obligi opatrzone są datą 1 kwietnia 1914 i mają w podobiźnie podpis kierownika c. k. ministerstwa skarbu, obydwu wyższych urzędników c. k. Kasy długu państwa, tudzież podpis prezydenta i jednego członka komisyi kontrolującej długi państwa ze strony Rady państwa.

Przekazy długu państwa przynoszą procent $4\frac{1}{2}\%$ na rok w półrocznych ratach dnia 2 stycznia i 1 lipca każdego roku z dołu i są opatrzone kuponami procentowemi w ilości 31, z których pierwszy, płatny dnia 1 lipca 1914, i ostatni, płatny dnia 1 kwietnia 1929, jest kwartalnym kuponem procentowym, podczas gdy pozostałe 29, zawsze 2 stycznia i 1 lipca płatne, są półrocznemi kuponami procentowemi.

Pożyczka ta będzie spłacaną podług nominalnej wartości i przez wylosowanie co roku jednej seryi zostanie umorzoną w przeciągu 15 lat.

Losowanie będzie się odbywać dnia 1 kwietnia każdego roku, względnie, jeżeli ten dzień przypadnie na niedzielę lub święto, w następny dzień powszedni; pierwsze losowanie odbędzie się dnia 1 kwietnia 1915; zwrot uskuteczniać się będzie w dniu 1-go lipca następującym po losowaniu, ostatnią ratę kapitału zwróci się bez losowania dnia 1 kwietnia 1929. Oprocentowanie do zwrotu zapadłych przekazów długu państwowego gaśnie z dniem, w którym kapitał stał się płatny.

Dla c. k. ministerstwa skarbu zastrzega się prawo kiedykolwiek losowanie powiększyć, lub też całą kiedykolwiek jeszcze nieumorzoną pożyczkę bez losowania przy zachowaniu trzechmiesięcznego wypowiedzenia zwrócić podług nominalnej wartości.

Wylosowane serye z listą owych seryj, w których będzie jeszcze znajdowała się reszta długu, ogłosi się w wymienionych niżej dziennikach co roku zaraz po ciągnieniu.

Procenta jak i kapitał przekazów długu państwowego będzie się wypłacać bez żadnego potrącania istniejących lub przyszłych austryackich podatków, stempli i należytości.

Kupony procentowe przedawniają się w sześciu latach po terminie ich zapadłości, zaś wylosowane lub wypowiedziane przekazy długu państwowego w 30 latach po terminie do ich zapłaty przeznaczonym.

Posiadacz może pobierać procenta podług wyboru za przedłożeniem przypadających do zapłaty kuponów procentowych w c. k. Kasie długów państwa w Wiedniu w koronach lub w mających się podać miejscach wypłaty w państwie niemieckiem w markach w. n., w Szwajcaryi we frankach, a w Holandyi w guldenach holenderskich.

Zwrot kapitału nastąpi na podstawie przedłożonych zapadłych przekazów długu państwa podług wyboru posiadacza w c. k. Kasie długu państwa w Wiedniu w koronach lub w mających się podać miejscach wypłaty w państwie niemieckiem za przekazy, mające pieczęć niemiecką, w markach w. n., w Holandyi za przekazy mające pieczęć holenderską, w guldenach holenderskich, w Szwajcaryi za przekazy opatrzone pieczęcią, we frankach.

Wszelkie obwieszczenia, odnoszące się do tej pożyczki, będą zamieszczane w urzędowej Wiener Zeitung i przynajmniej w 11 zagranicznych dziennikach, między niemi w dwu dziennikach berlińskich, z których jednym będzie der Deutsche Reichsanzeiger, w jednym drezdeńskim, jednym frankfurckim, jednym hamburskim, jednym lipskim, jednym monachijskim, jednym bazylejskim, jednym genewskim, jednym zurychskim i jednym amsterdamskim.

Wiedeń, w kwietniu 1914.

Kierownik c. k. ministerstwa skarbu
Engel m. p.

Zaproszenie do subskrypcyi.

Odnośnie do powyższego obwieszczenia Jego Ekscelencyi Kierownika c. k. Ministra Skarbu wykłada się do subskrypcyi kwotę

nominalnie 396,600.000 koron

wolnych od podatku $4\frac{1}{2}\%$-wych austryackich przekazów skarbu państwa z roku 1914.

Subskrypcya ta, do której zgłoszenia przyjmuje się od dnia 2 kwietnia 1914, zostanie zamkniętą

we wtorek dnia 7 kwietnia 1914 o godzinie 12 w południe.

Subskrypcyę przyjmują w obrębie państwa następujące miejsca: c. k. Urząd pocztowych Kas oszczędności w Wiedniu, Anglo-Austr. Bank w Wiedniu, Wiedeński Związek bankowy w Wiedniu, c. k. uprzyw. powszech. austr. Zakład kredytowy ziemski w Wiedniu, c. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu, Powszechny Bank depozytowy w Wiedniu, Dolno-Austr. Towarzystwo eskontowe w Wiedniu, c. k. uprzyw. austr. Bank dla krajów koronnych w Wiedniu, c. k. uprzyw. akc. Towarzystwo bankowe i kantorów wymiany »Mercur« w Wiedniu, Dom bankowy S. M. Rothschilda w Wiedniu, Unionbank w Wiedniu, c. k. uprzyw. powsz. Bank obrotowy w Wiedniu, Bank adryatycki w Tryeście, Banca Commerciale Triestina w Tryeście, Bank dla Górnej Austryi i Solnogrodu w Lincu, Bielsko-Bialski Bank eskontowy i wymiany w Bielsku, Czeski Bank eskontowy w Pradze, Czeski Bank przemysłowy w Pradze, c. k. uprzyw. Czeski Unionbank w Pradze, Galicyjski Bank dla handlu i przemysłu w Krakowie, Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, Lublański Bank Kredytowy w Lublanie, Bank krajowy Królestwa Czech w Pradze, Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, c. k. uprzyw. Morawski Bank eskontowy w Bernie, Morawsko-ostrawski Bank dla handlu i przemysłu w Mor. Ostrawie, Austr. Bank dla przemysłu i handlu w Wiedniu, c. k. uprzyw. Styryjski Bank eskontowy w Gracu, Ustředni banka českých spořitelen w Pradze, Wiedeński Bank zastawniczy i eskontowy w Wiedniu, Centralny Bank niemieckich Kas oszczędności w Pradze, Živnostenská banka w Pradze, i ich zakłady filialne podczas zwyczajnych w każdem miejscu godzin urzędowych.

Przy subskrypcyi mają zastosowanie następujące warunki:

1. Cena subskrypcyjna wynosi 95% z dodaniem $4\frac{1}{2}\%$-wych odsetek od obligu od dnia 1 kwietnia 1914 do dnia odbioru.

2. Subskrypcya odbywa się zapomocą formularzy zgłoszenia do niej przeznaczonych, które w wymienionych miejscach można otrzymać zadarmo. Każde miejsce subskrypcyi ma zastrzeżone uprawnienie oznaczyć wysokość kwoty każdego poszczególnego przydzielenia.

3. Przy subskrypcyi należy złożyć kaucyę w wysokości 5% nominalnej wartości, a mianowicie albo gotówką lub też w takich efektach podług kursu ocenić się dających, które odnośne miejsce subskrypcyi uzna za dopuszczalne.

4. Przydzielenie nastąpi możliwie najspieszniej zaraz po ukończeniu subskrypcyi i po zawiadomieniu subskrybentów. W razie, jeżeli przydzielenie wynosi mniej, niż zgłoszenie, nastąpi bezzwłocznie zwrot zbywającej kaucyi.

5. Wpłatę ceny przypadającej za przydzielone obligacye należy uskutecznić w następujący sposób:
   1. przy przydzieleniu włącznie do 5.000 K dnia 20 kwietnia pełną kwotą,
   2. przy przydzieleniu ponad 5.000 K dnia 20 kwietnia 40%, dnia 5 maja 30% i dnia 20 maja resztą kwoty do pełnej wartości.

   Przy płaceniu reszty policzy się złożoną kaucyę lub zwróci.

6. Za przekazy zamknięte wypłaci się wynagrodzenie 10 h za 6-miesięczne zamknięcie.

7. Zgłoszenia na oznaczone udziały pożyczki można tylko o tyle uwzględnić, o ile to podług uznania miejsca subskrypcyi będzie zgodne z interesami innych subskrybentów.

8. Odbiór ma nastąpić w tych samych miejscach, w których odbyła się subskrypcya.

9. Do chwili wygotowania definitywnych przekazów wystawi się subskrybentom kwity tymczasowe, których wymiana na definitywne obligi nastąpi bez kosztów w temsamem miejscu, w którem wydano kwit tymczasowy.

Do przeprowadzenia subskrypcyi w c. k Urzędzie pocztowych Kas oszczędności w Wiedniu i w upoważnionych przez niego do przyjmowania subskrypcyi składnicach (c. k. Urzędach pocztowych) obowiązują przepisy przez c. k. Urząd pocztowych Kas oszczędności osobno do wiadomości podane.

Wiedeń, w kwietniu 1914.

C. k. Urząd pocztowych Kas oszczędności w Wiedniu, Anglo-Austr. Bank w Wiedniu, Wiedeński Związek bankowy w Wiedniu, c. k. uprzyw. powszech. austr. Zakład kredytowy ziemski w Wiedniu, c. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu, Powszechny Bank depozytowy w Wiedniu, Dolno-Austr. Towarzystwo eskontowe w Wiedniu, c. k. uprzyw. austr. Bank dla krajów koronnych w Wiedniu, c. k. uprzyw. akc. Towarzystwo bankowe i kantorów wymiany »Mercur« w Wiedniu, Dom bankowy S. M. Rothschilda w Wiedniu, Unionbank w Wiedniu, c. k. uprzyw. powsz. Bank obrotowy w Wiedniu, Bank adryatycki w Tryeście, Banca Commerciale Triestina w Tryeście, Bank dla Górnej Austryi i Solnogrodu w Lincu, Bielsko-Bialski Bank eskontowy i wymiany w Bielsku, Czeski Bank eskontowy w Pradze, Czeski Bank przemysłowy w Pradze, c. k. uprzyw. Czeski Unionbank w Pradze, Galicyjski Bank dla handlu i przemysłu w Krakowie, Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, Lublański Bank Kredytowy w Lublanie, Bank krajowy Królestwa Czech w Pradze, Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, c. k. uprzyw. Morawski Bank eskontowy w Bernie, Morawsko-ostrawski Bank dla handlu i przemysłu w Mor. Ostrawie, Austr. Bank dla przemysłu i handlu w Wiedniu, c. k. uprzyw. Styryjski Bank eskontowy w Gracu, Ustředni banka českých spořitelen w Pradze, Wiedeński Bank zastawniczy i eskontowy w Wiedniu, Centralny Bank niemieckich Kas oszczędności w Pradze, Živnostenská banka w Pradze i ich zakłady filialne. 2700

Wiedeński Bank Związkowy. Filia w Krakowie (Rynek gł. 44, Linia A-B).

Kapitał akcyjny 130 mil. koron.
Fundusze rezerwowe 41 mil. koron.
Załatwia wszelkie transakcye bankowe.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący i na
KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE.
Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 158 7 0

Na święta

wszystkie artykuły wchodzące w zakres handlu tow. korzennych, win i delikatesów, oraz **drób tuczony,** poleca najtaniej 2668 20 0

Kazimierz Bartoszewski
Kraków, Floryańska 49.

Poszukuje się

2 pokoi, eleg urządzonych z wszelkim komfortem, ewent z całodziennem utrzymaniem Zgłoszenia pod **„Solidny“** przyjmuje J. Hopcas i A Salomonowa, ulica Szczepańska 9. 2478 3 3

Na święta!

Szynki, karczki, wędzonkę z młodych wieprzów, kiełbasy siekane, krajane polędwicowe, wyborne w smaku, poleca
A. Różycki
Kraków, Sławkowska 22. 2635 2 10

Agent na Kraków

posiadający już inne zastępstwa, potrzebny do sprzedaży artykułu spożywczego. Zgłoszenia K. Angelus, ul. św Marka 19. 2547 3 3

Biuro
„FILIPINA“
przeniesione 2505 3 3
ul. Floryańska 44, I p.

Ostatnie zamówienia na Święta Wielkanocne

przyjmować będą w Wielką Środę
JÓZEF SIERMONTOWSKI
fabryka wyrobów cukierniczych, Kraków 2394 6 10

Do wydzierżawienia

wyszynk połączony z restauracyą, w mieście obwodowem. Wiadomości udzieli z grzeczności listownie p. Waleryan Szymański, Kraków, ul. Zacisze 12. 2607 2 3

Rządca

gospodarczy, Poznańczyk, w sile wieku, z małą rodziną, posiadający chlubne świadectwa z pierwszorzędnych gospodarstw w Księstwie Poznańskiem i Pomeranii, ostatnie 5 lat jako samodzielny, szuka stosownej posady w Galicyi. Zgłoszenia pisemne pod **F. P.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2638 2 2

Biuro notaryalne

w Krakowie, ul. Poselska 20 ma do ulokowania 35 000 koron na II hipotekę realności w Krakowie lub Podgórzu. 2628 2 3

Kupuję

używane ubrania męskie, futra, po najwyższych cenach. — Karol Neumark, Kraków, ulica Mikołajska 4, II piętro, katolicki handlarz. Kartka wystarczy. 2484 4 5

Handlowiec

mający za sobą kilkoletnią praktykę w dziale rolniczym w Galicyi i zagranicą, samodzielny korespondent polsko-niemiecki, piszący biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniego stanowiska w jakiemkolwiek przesiębiorstwie handlowem. Podać może dobre referencye, oraz służyć chlubnemi świadectwami — Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod **J. M. 46** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 2550 3 3

Pasta na nagniotki

z marką ochronną **Esta,** wyrobu **E. Sokalskiego,** aptekarza w Kętach. Do nabycia w aptekach po **60 h.** 1510 13 20

Gries b. Bozen



SANATORYUM

Zakład leczniczy dla chorych na płuca (założony w r. 1901). Prospekty! Lekarz kierujący:
Dr. V. Malfer
168 22 0

Panna z ukończonym 3 kursem seminaryum i kursem froeblowskim, poszukuje odpowiedniej posady. **J. F.,** Kraków, Wielopole l. 14, u p. Krauta. 2642 2 2



Zakład kamieniarski
Hochstim Sternberg i Frucht
Kraków, Starowiślna l 10
Tel 2180.

Utrzymuje wielki wybór gotowych pomników, z granitu, marmuru i t. d. — Wykonuje wszelkie roboty marmurowe. Kosztorysy i projekta bezpłatnie. 2632 2 50

Urzędnik bankowy buchalter-bilansista i korespondent

poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia: Okazicielowi zegarka Nr 97.988 poste rest Kraków. 2566 2 2

Pokój frontowy

elegancko umeblowany, ze światłem elektrycznem, od 1 maja do wynajęcia. Wiadomość: ul. Karmelicka 57. I p., na prawo, front 2630 2 3

Poszukuję **rutynowanego**
koncypienta

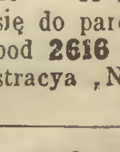
z substytucyą trybunalską od 1 maja 1914 r. **najpóźniej.** Warunki pod adresem kancelarya adwokacka Macieja Jarosiewicza w Przeworsku. 2579 3 3

Folwark

około 700 morgów, ornych i łąk, z młynem parowym i gorzelnią rolniczą, z budynkami nowemi, z inwentarzem żywym i martwym, kompletnie obsiane — do sprzedania. Nadaje się do parcelacyi. Zgłoszenia pod **2616** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 2616 2 3

Jaja wylęgowe

Orpingtonów białych, rasy podwójnego pożytku, od kur swej znakomitej hodowli i koguta sprowadzonego od p. Paderewskiej z Riond-Bosson, sprzedaje po 50 h, zwracając pieniądze za niezapłodnione. **Ign. Łukasik w Limanowej.** 1719 6 6



Przeciw astmie

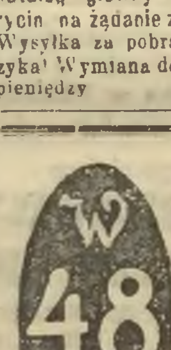
duszności wskutek kataru okazują się skutecznemi **papierosy i proszek Dra Cléry.** Próbka zadarmo, opł. Pisać pod adresem: Dr Cléry, 53, Bd St. Martin, **Paris.** 328 13 0

Masło! Cielęcina!

Wysyła masło 2 90 K, tylną cielęcinę 1 30 K, za kilogram. „Stefania“, Gromnik 2611 2 4

Broń

najstaranniej ostrzelaną, stemplem państwowym opatrzoną, w najlepszej jakości i najdokładniej wykonaną, z gwarancyą nienagannego funkcyonowania wysyła
C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
Dom wysyłk., Brüx, Nr 346 (Czechy). Rewolwer 6·80, 8·80, 9·80 K. Tercerole 3·20 K. flobert - Tesching 11·20 K broń myśliwska 45 K i wyżej, w bardzo obfitym wyborze. Katalog główny z przeszło 4.000 rycin na żądanie zadarmo, opłacony. Wysyłka za pobraniem. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy 441 4 5



leczy bez wstrzykania u mężczyzn i kobiet choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.

hernial-dragées

1 pudełko (100 sztuk) koron 5·—. 2 pudełko na 1 kuracyę Wyrabia
„Delta“ Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.
Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier: **Erwin Lederer, aptekarz, Budapeszt, IV., Muzeum-körut 21.** Za zaliczką lub nadesłaniem należytości. 1980 7 0

Kupno i sprzedaż obrazów.
Stały Salon Obrazów

i kilimów artystycznych L'Art
Rynek główny l. 34, front, I piętro, nad Hawełką.
Z największym komfortem urządzony Salon, składający się z około 200 dzieł najwybitniejszych artystów malarzy Polskich — Otwarty codziennie od 10 rano do 6 wieczór bez przerwy. 2326 7 10

Zakopane.

Zakład Wodoleczniczy Dra A. Chramca Tow. Akc.
Fizykalno-dyetetyczne leczenia, kąpiele słoneczne i powietrzne. Najodpowiedniejszy czas dla odpoczynku i leczenia
Kwiecień, maj ceny zniżone. Kuchnia wyśmienita. 2598 4 0

Na święta! Na święta!
Urządzona według najnowszych wymagań
FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH
JÓZEFA BIALIKA

w Krakowie, ul. Floryańska 50, filia: ul. Szpitalna 10
poleca w zakres masarstwa wchodzące wyroby w jak najlepszym gatunku i o wybornym smaku. - - - Przesyłki odwrotną pocztą za pobraniem. 2686 1 4

HOTEL „SANS-SOUCI“

Lwów, ul. Szajnochy, róg Sykstuskiej. Lwów
Komfort. — Ceny umiarkowane — Najelegantsza kawiarnia i restauracya. 2627 3 0

Krawiec damski Józef Gałązka

Kraków, ul. Długa l. 4, I p., róg ul. Basztowej.
Na sezon wiosenny przyjmuje zamówienia na kostyumy francuskie, angielskie, spodnice, płaszcze, całe suknie angielskie, amazonki do jazdy męskiej i do każdego sportu. Modne materyały na składzie: Tennis, mode krepp, coteline, wiosenna himalaja, ramage, modne pepito, eponge i t. d., przyjmuje i z przyniesionych materyj. Dla pań przyjezdnych miara zaraz. Dewiza: punktualnie, gustownie i po cenach najniższych. 1737 6 15

Filia krajowego Towarzystwa chowu drobiu w Samborze

oferuje jaja wylęgowe rasowych kur. hodowlanych przez członków w czystych stadach:
czerwonych **Rhodeisland,** odznaczonych na wystawach I nagrodami po elitekokoszkach à 10 K, przeciętne 6 K, **Zielononóżek** à 5 K. **Kukułek, Kochinchinów, Jedwabnych, Wajendotty,** kaczek Peking à 6 K, **Pantarek** à 5 K, **Indyków-mamutów** bronzowych à 10 K za tuzin = 15 sztuk, oraz **japońskich karłów Ma-Siru-Chabo** à 2 K sztuka. Filia ręczy czystą rasę i 100% zalęgu. Znaczek na odpowiedź. Zgłoszenia do sekretarza **Władysława Dziadyka, Sambor.** 2015 4 0

Zakład spedycyjny i przewozu mebli S. Katzner

(założony w r. 1900) został przeniesiony na **ul. św. Marka l. 22,** sklep frontowy (dom narożny przy ul. Floryańskiej 33, przystanek kolei elektrycznej) 2615 2 10



684 21 0

E. 1084/13 2689

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Białej, odbędzie się **dnia 2 maja 1914 r. o godzinie 10 przed południem** w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6, w Kętach, licytacya realności lwh 904 ks. gr gm. kat. Kęty, składającej się z domu murowanego i 2 parcel gruntowych (ogród i rola) o łącznym obszarze 1 mórg 214 sążni □, własnością dłużnika Stanisława Jarząbka będącej, wraz z przynależnościami składającemi się ze studni i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 26.635 K, wyraźnie dwadzieścia sześć tysięcy sześćset trzydzieści pięć koron, przynależności zaś na 150 K, wyraźnie sto pięćdziesiąt koron.

Najniższa cena wynosi 13.392 K 50 h, wyraźnie: trzynaście tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt dwie koron 50 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 11 marca 1914.



Wyroby stalowe, jakoto: brzytwy, maszynki do golenia, maszynki do strzyżenia włosów, scyzoryki, nakrycia alpakowe Berndorf, 6 par nakryć niklowych za koron 2 90
poleca
Handel żelaza Józefa Hajema
358 6 10 w Krakowie, ulica Floryańska l. 33.

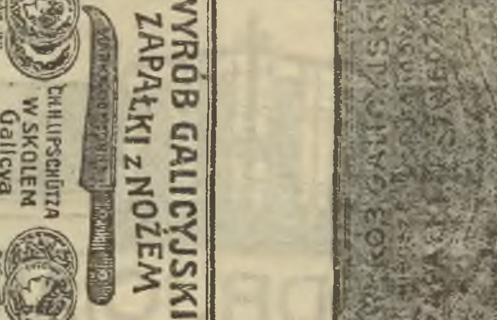
Gazownia miasta Tarnowa

poleca 2606 3 3

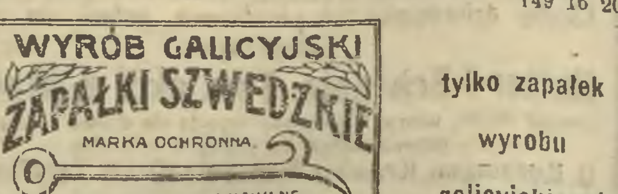
Koks gazowy

do opału i celów kowalskich.
Ceny przystępne. Oferty na żądanie.

Popierajmy przemysł krajowy!



Żądajmy w handlach i trafikach 149 16 20



tylko zapałek wyrobu galicyjskiego!

Najlepsze zapałki szwedzkie wszędzie do nabycia!

Kto? popiera przemysł ojczysty! - - kupuje dobrze i tanio!

Ten popiera jedyną polską firmę, opierającą się na przemyśle swojskim **w dziale Perfumeryi,** przyborów toaletowych, farb, lakierów, glazur do podłóg, szczotek wszelkiego rodzaju, oraz artykułów sportowych i gumowych. Polecamy na sezon wiosenny **Lawn-Tennis. Krokiet. Piłki nożne. Kręgle i kule,** oraz **Rybołowstwo.**
Sporn i Sp. - - Kraków, Floryańska 14. 2294 2 5

Hyg. zakład
CZYSZCZENIA PIERZA

czyści codziennie na poczekaniu w obecności Sz. Klienteli pierze zbite lub zawierające mole zapomocą par. maszyny. Od pierzyny lub piernata 2·50, od poduszki 1·00. 1589 6 10
Ulica Senacka l. 8, róg ulicy Grodzkiej.

L. 1316/14. 2587 2 3

Konkurs.

Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady **Sekretarza Rady powiatowej** z roczną płacą 3000 K, dodatkiem aktywalnym 400 K, tudzież trzema pięcioleciami po 300, 400 i 500 K.

Po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya z prawem do pełnej emerytury po 35 latach służby.

Termin wnoszenia podań o nadanie tej posady upływa **z dniem 15 kwietnia 1914 r.,** a kompetenci winni wykazać, że:

1) ukończyli studya prawnicze na jednym z uniwersytetów austryackich, oraz złożyli wszystkie trzy egzamina rządowe;
2) nie przekroczyli 40 roku życia;
3) odbyli odpowiednią praktykę konceptową w autonomicznej lub rządowej służbie administracyjnej;
4) o ile nie pozostają dotychczas w służbie publicznej, dowód nieposzlakowanego życia dotychczasowego;
5) prawo obywatelstwa austryackiego;
6) znajomość obu języków krajowych, jakoteż niemieckiego w słowie i piśmie.

Do podania należy dołączyć krótkie curriculum vitae. Podania nieodpowiadające powyższym wymogom nie będą brane pod rozwagę.

Wydział powiatowy
Kałusz, 20 marca 1914.

Sekretarz: **Aleksander [illegible]nar.** Prezes: **Henryk Prek.**

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.
Mężczyźni o słabych nerwach
przywrócenie osłabionych sił uzyskują przez
tabliczki Evaton. 203 20 0
Zażądać zbioru lekarskich orzeczeń

Próba K 4·20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke,** fabrykę osobliwych przetw. farm. **Wiedeń, III., Hauptstrasse 130.** Skład w Krakowie: w aptece Konst. Wiszniewskiego i apt. pod „Złotym orłem“ W. Ehrlicha, ul. Krakowska 11. Można dostać w każdej aptece na receptę.

K. OGORZAŁY

Kraków, ul Szczepańska 11
Główny skład na Galicyę codziennie świeżego
Masła duńskiego
niezrównanej dobroci
i
Główny skład 2658 20 0
Drożdży
Mautnerowskich codziennie świeżych.
Jedyne źródło dla odsprzedających.
Wysyłki na prowincyę uskuteczniа się odwrotnie.

Lampki elektryczne

kieszonkowe
słynne z niezrównanej doskonałości 16 godzin światła, poleca **H. NIEMETZ, optyk, Kraków, Karmelicka 15.** 133 10 10

Posady ekonoma

poszukuje młody Polak, władający językiem niemieckim i czeskim, z ukończoną szkołą rolniczą i gorzelniczą, oraz 3-letnią praktyką. Zgłoszenia: Józef Gruszewski, Jasienica, p. Jaworze, Śląsk 2610 2 0

Kupno okolicznościowe.

Wyciąg ciężarowy (ręczny) na 4 piętra, tanio zaraz do sprzedania. Obejrzeć można przy ul. św. Anny 3, w podworcu. 2390 4 0

30.000 K

do ulokowania na hipotekę — zaraz. Wiadomość w kancelaryi Dra Kłębkowskiego w Krakowie, ul. Sławkowska 28. 2585 3 3

Wszelką bieliznę

wykonuje się tanio i starannie, Kraków, Stradom 8, I p. 48 19 0

Zdolny pomocnik fryzyerski

zostanie przyjęty zaraz w Zakładzie fryzyerskim Józefa Nowaka, Kraków, Hotel Saski. 2574 3 3

Od 1 czerwca

do wynajęcia 3 pokoje słoneczne, przedpokój, kuchnia, łazienka, oświetlenie elektr., z przynal. Wiadomość u dozorcy domu, Blich 4. 2250 6 0

Na maszynie

wszelkie hafty kolorowe i białe, monogramy, wykonuje starannie i gustownie, po cenach niskich. 83
Zakład rysowniczy i pracownia haftów
„ADA“
Kraków, Rynek gł., Linia C-D 32, I p.

Czarujący wygląd młodości

i piękności jako niezbędny warunek ozdoby każdej kobiety można uzyskać tylko przez użycie oryentalnych środków piękności
„Zeïdijje“.
Próbny słoik 80 halerzy, podwójny K 1·60, duży złoty słoik K 2·40, mydło K 1·—, wschodni proszek do mycia K 1·50 są do nabycia w aptekach i drogueryach. Wielokrotnie premiowane — Naśladownictwo wzbronione. — Wyłączny wyrób 2261 3 10
Oryentalnej Perfumeryi „Zeïdijje“
G. Proche, Brčka, Bośnia.
Do nabycia w Krakowie: Drog. Hanaka i Ski; Reim i Ska; we Lwowie: Drog. Rechena, ul. Halicka; Apteka Ellingera, ul. Gęsia.

Prośba bezdomnej wdowy.

Nieszczęśliwa pozbawiona środków i dachu nad głową, wdowa staruszka odwołuje się do litościwych serc, z prośbą o pomoc, gdyż dotknięta ślepotą i chorobą nic zarobić nie jest w stanie. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **J. A.** 43 14 0

WIOSNA

nadchodzi, czas pomyśleć o ubraniu, przeto spieszmy do
Zakładu krawieckiego A. Barbera
przy ul. Poselskiej, róg Grodzkiej
gdyż znajdziemy wielki wybór materyałów krajowych i angielskich — Wykonanie i warunki zadowalają każdego. 2291 2 2

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu uznaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
1 zbioru majowego poleca handel 23 0
W. ADAMOWICZA
w Brodach, na pograniczu rosyjskiem
1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moscou“ w or. op. najlep. 5·—
1 funt „Imperial“ ces., w oryg. opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów“ z najl. herbat kwiat. . 2·40
Kawa Ceylon. gruboziarn., franco 5 kg. 18 i K 20·—
Grzybki litewskie, b. ładne, 1 kg. . . . K 9·—



LAWN-TENNIS

rakiety, prasy, piłki, siatki. Obuwie tennisowe. Naprawa rakiet.
PIŁKI NOŻNE
Rulety. — Kręgle i kule ogrodowe
1895 polecają najtaniej 2 0
REIM i SPÓŁKA
Kraków, Rynek 37.
Cenniki na życzenie darmo i opłatnie.

L. 1347. 2186 2 2

Obwieszczenie.

Gmina miasta Sanoka ma do wydzierżawienia folwark w Posadzie Olchowskiej, w odległości 3 klm. od miasta.

Składa się on z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i gruntu około 107 hektarów.

Licytacya na dzierżawę odbędzie się w Magistracie **dnia 7 kwietnia 1914 r. o godzinie 12 w południe** zapomocą pisemnych ofert.

Czas dzierżawy lat 6, t. j. od 15 marca 1915 do 15 marca 1921, ewentualnie dłużej aż do lat 12, o ile oferent szczególnie korzystne warunki dla gminy zaoferuje.

Cena wywołania czynsz roczny 6500 koron.

Wadyum, które przed licytacyą złożyć należy, wynosi 650 koron.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Magistracie.

Sanok, dnia 10 marca 1914.

Burmistrz:
w z. **Dr Biedka** m. p.

Nowości wiosenne dla Pań

w przyborach do sukien: Koronki, Wstążki chiné, szkockie, Tiule koronkowe na bluzy i suknie, Przybrania do sukien i przybory do szycia

pod firmą
ZYGMUNT SLIMAKOWSKI
KRAKÓW, RYNEK GŁ., LINIA A-B.

Nowości na sezon wiosenny: Czapki Sportowe, Bluzy, Halki, Reformy, Żakiety jedwabne, Pończochy, Rękawiczki, Kołnierze, Rysze, Torebki, Pióra strusie, Rayery, Welonki. **Po cenach bardzo niskich.**

L. 7186. 2617 2 2

Konkurs.

Magistrat m. Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały z dnia 26 marca b. r. konkurs na posadę **kierownika budowy wodociągów** dla m. Stanisławowa. Posada ta nadaną zostanie na czas budowy wodociągu na podstawie sporządzić się mającej umowy służbowej,

O posadę mogą się ubiegać kandydaci, którzy oprócz teoretycznego wykształcenia posiadają praktykę w kierownictwie budowy wodociągów. Podania z dołączeniem dokumentów i podaniem warunków wynagrodzenia należy wnieść najdalej **do 20 kwietnia b. r.** do Prezydyum Magistratu m. Stanisławowa.

Stanisławów, 28. marca 1914.

Dr. Nimhin
Burmistrz.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski